

Sztuka Dobra

AUKCJA CHARYTATYWNA DLA
NAJBLIŻSZYCH ADAMA MARKOWSKIEGO



MAGAZYN CZAS NA CZĘSTOCHOWĘ

GRUDZIEŃ 2025

Fot. Grzegorz Skowronek

REKLAMA

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składam Państwu najserdeczniejsze życzenia, abyście odnaleźli w swoich domach dobro i wytchnienie, a wśród bliskich – wsparcie i motywację. Niech świąteczny czas sprzyja refleksji nad tym, co piękne i ważne w życiu każdego z nas. Nowy Rok niech obfituje w zdrowie i pomyślność, a także będzie czasem pokoju oraz realizacji zarówno osobistych zamierzeń, jak i wspólnych planów dla naszej społeczności.

**CZĘSTO
CHOWA**

Krzysztof Matyjaszczyk
Prezydent Miasta Częstochowy

Krzysztof Matyjaszczyk

REKLAMA

**Rudniki 42-240
ul. Wojska Polskiego 34A
tel. 785 044 777**

HURTOWNIA BUDOWLANA

BauLand

www.bauland.pl

Twój partner w budowie!

„Gdzie tam komu dziś myśleć o sutych świętach”, czyli Boże Narodzenie sprzed wieku

Zima przed 100 laty była wczesna i mroźna. „Gdyby się człowiek nie rozgrzał biegając po zebraniach przedwyborczych to, dalipan, można by się na śmierć zamrozić” – twierdził Acer, felietonista „Gońca Częstochowskiego”.

W grudniu 1925 roku Częstochowa żyła wyborami do Rady Miejskiej. To znaczy żyła o tyle, że co chwila organizowano jakieś spotkania albo wiece. Miały służyć prezentacji kandydatów na radnych, ale też szerzeniu wiedzy o samorządzie lokalnym. Niestety, sale wynajęte dla tych celów świeciły zwykle pustkami. Mieszkańcy nie interesowali się polityką na szczeblu podstawowym. Zwłaszcza ci z inteligencji; robotnicy czy rzemieślnicy już chętniej wiecowali. „Goniec Częstochowski” konstatował z oburzeniem, że część społeczeństwa nawet nie wie, iż mają się odbyć jakieś wybory, i sarkał na „zanik poczucia obywatelskiego”.

Cóż, ludzie mieli ważniejsze sprawy na głowie, o czym poniżej.

Co do terminu wyborów, to zaplanowano je na... 27 grudnia, czyli dzień po Bożym Narodzeniu. Komitety narobiły krzyku, że przecież w święta wiele osób wyjeżdża. Zwróciły się nawet do wojewody z wnioskiem, o przesunięcie daty głosowania. Bez rezultatu.

Gorączka organizowania wystąpień kandydatów na radnych zbiegła się w czasie z atakiem zimy. „Gdyby się człowiek nie rozgrzał biegając po zebraniach przedwyborczych to, dalipan, można by się na śmierć zamro-

zić” – twierdził Acer, felietonista „Gońca Częstochowskiego”. Temperatura spadała do -9 stopni. Tym, których nie grzała polityka, apteki proponowały maść Mrozol gojącą rany powstałe w rezultacie odmrożeń.

Do tego hutnikom wstrzymano pensję za listopad. Odpowiedzią był strajk rozpoczęty 18 grudnia. Ponad 1000 robotników żądało natychmiastowej wypłaty zarobków. Nie ograniczyli się do wiecowania, zeszli ze stanowisk. W rezultacie

wymówiono też posady wszystkim 350 pracownikom szpagaciarni w Stradomiu. Tuż przed świętami zarząd fabryki Peltzery ogłosił, że z dniem 2 stycznia zwalnia robotników i zamyka zakład na czas nieograniczony.

Nawet w budżetówce nie było spokojnie. W urzędach państwowych wstrzymano przyjęcia do pracy, awanse, a pensje za grudzień okrojono.

W dodatku budżet państwa przewidywał drastyczne oszczędności na następny rok, w tym całkowite zawieszenie dotacji dla samorządów. Tyle że jeszcze w grudniu rząd wytkrobał z jakichś rezerw pieniądze na subwencję m.in. dla Częstochowy. Było to niespełna 13,5 tys. zł na jednorazową pomoc żywnościową dla bezrobotnych. Osoby zakwalifikowane do niej przez specjalną komisję mogły kupić taniej po 150 kg ziemniaków i 30 kg mąki (jeśli miały rodzinę) albo 75 kg ziemniaków i 10 kg mąki (samotni).

W dniach 20-23 grudnia w wybranych sklepach wydawano lub sprzedawano po zaniżonych cenach artykuły spożywcze. Odbierały je – na podstawie kwitów wystawianych przez magistrat – osoby bezrobotne. Dla samotnych przewidziano 5 kg mąki, kilogram cukru, po pół kilograma kaszy łamanej i perłowej. Dla dużych rodzin – 16 kg mąki, 4 kg cukru, po 2,5 kg kaszy.

No i Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przekazało Częstochowie 6 tys. zł na jednorazowe zasiłki dla pracowników umysłowych pozostających bez zatrudnienia. Pomoc miała wynosić od 45 do 100 zł, w zależ-



Kryzys gospodarczy

Jako pierwsza zaczęła zwalniać pracowników huta na Rakowie. Powód – brak zamówień na wyroby walcowane. Od 1 grudnia walcownia mała i duża miały być czynne tylko przez trzy dni w tygodniu. Razem zatrudniały około 250 ludzi. Część z nich musiała odejść.

trzeba było zadekować wielki piec, a piece martenowskie wygasić. Obsługę elektrowni i stacji pomp wzięli na siebie inżynierowie i majstrowie – by cały Raków nie został bez prądu. Strajk zakończył się 22 grudnia, gdy huta uregulowała należności wobec zatrudnionych. Redukcję przechodziła zapalczarnia. W połowie miesiąca

ności od tego, czy bezrobotny ma rodzinę, czy nie.

Mnożyły się w prasie ogłoszenia o licytacjach komorniczych majątków osób prywatnych, ale głównie firm, np. Fabryki Mebli „Zawodzie”, Odlewni Metali „Z. Kokular”, Częstochowskiej Fabryki Wyrobów Stalowych Ostych, Domu Przemysłowo-Handlowego „Z. Ryłski”... A Szmulowi Goldowi z ul. Warszawskiej to komornik zlicytował sześć beczek wina owocowo-rodzynkowego wartych 1 900 zł.

Wraz ze wzrostem liczby bezrobotnych powiększała się liczba bezdomnych i rosło zjawisko żebractwa. Walki z nim podjęło się Towarzystwo Dobroczynności dla Chrześcijan. Przez komunikaty w prasie namawiało częstochowian, by kupowali tzw. tabliczki – kolorowe po 10 zł dla sklepów albo białe po 5 zł dla mieszkań. Miały one sygnalizować żebrzącym, że właściciel lokalu wpłacił już datkę na ich rzecz (pieniądze ze sprzedaży tabliczek przeznaczano na zapewnienie potrzebującym ciepłych ubrań i posiłków). Pomysł nie zdał egzaminu praktycznego. „Korowody żebraków nie ustały [...]. Nie zważając na widniejące na drzwiach tabliczki, jałmużnicy [...] dopominają się natarczywie o datki w naturze i pieniądzech” – krytykował „Goniec Częstochowski”.

Drogo, coraz drożej

1 grudnia miejska komisja statystyczna ogłosiła, że utrzymanie czteroosobowej rodziny w Częstochowie kosztuje 4,45 zł

dziennie. Dane te krótko poostały aktualne.

Spadek wartości złotego spowodował masowy eksport zboża za granicę, np. na Łotwę. W efekcie młynarze nie mogli kupić ziarna. Z tygodnia na tydzień rosły ceny pszenicy i żyta, a tym samym mąki, więc również chleba. Na początku grudnia kilogramowy bochenek jasnego pieczywa kosztował w Częstochowie 38 gr. W ciągu kilku dni jego cena skończyła do 45 gr. Potem „spadła” o 1 grosz, by w połowie miesiąca podnieść się do 48 gr.

Przykładowe ceny innych produktów (dane z 10 grudnia): jajko – 24 gr, mleko – 40 gr za litr, masło – 7 zł za kilogram, ryż – 95 gr za kilogram, mięso na rosół – 1,30 zł, wieprzowina – 1,80 zł.

Spodziewając się kolejnych podwyżek, częstochowianie na potęgę czynili zapasy. Oczywiście tylko ci, których było na to stać. Niewykluczone więc, że właśnie z tego powodu, a nie z racji zbliżających się świąt panował ruch w handlu. Polegał na tym, że klienci biegali po sklepach szukając np. cukru. Plotka mówiła, że jego wartość dojdzie do nawet 5 zł za kilogram (normalnie wynosiła 1,32 zł). Bank Cukrownictwa zapewniał, że cukru jest pod dostatkiem, ale wprowadził regulację dostaw, by spekulanci nie mogli gromadzić towaru. Efekt? Kilka dni później nagle „zabrakło” cukru w częstochowskich sklepach. Tajemnicą poliszynela było, że kupcy zwyczajnie go ukrywali, by sprzedać jak najkorzystniej.

Sporo w ten sposób ryzykowali, bo zdecydowaną walkę z „lichwą drożyznianą” zapowiedział oficjalnie 10 grudnia wojewoda kielecki Ignacy Mantuffel. (Częstochowa należała wtedy do województwa kieleckiego.) Rosnące ceny uznał za umyślne działania spekulantów, względnie za objaw nieuzasadnionej paniki wśród konsumentów. Apelował, by jej nie ulegać. Ogłosił, że podległe mu służby mają bezwzględnie ścigać sprzedawców, którzy przetrzymują towary i zawyżają ceny. Wzywał, by każdy przypadek tego typu zgłaszać policji.

Działanie „bicia na spekulantów” jako pierwsi w Częstochowie odczuli Bajla Goldberg z ul. Koszarowej, która za drogo sprzedawała chleb, oraz Łukasz Śliwiński z ul. Piłsudskiego, robiący to samo ze świecami.

Nawet zapalki podróżowały – z 5,5 gr na 7 gr w detalu. Uważano, że to wina Polskiego Monopolu Zapalczanego, a raczej szwedzkiego konsorcjum, które go przejęło. Zastrzegło ono bowiem w umowie z polskim rządem, że cena zapalek ustalana będzie według kursu złota.

W zasypanym takimi informacjami „Gońcu...” prawie nie widać Bożego Narodzenia. Gdzie się podziały smakowite, kuszące, obecne jeszcze rok czy dwa wcześniej anonse sklepów kolonialnych? M. Szybowski raptem ze dwa razy zaprosił do swego Handlu Win i Wódek. Z równą skromnością cukiernie Versal (II Aleja 25) i Błazczyńskie-go (I Aleja 13) przypominały

o swych ciastach, a apteka Wacława Orła w III Alei polecała perfumy, wody kolońskie i inne kosmetyki na prezenty. Pod numerem 19 w Alejach można sobie było na Gwiazdkę kupić patefon. Działająca tuż obok Restauracja Paryska raz ogłosiła, że przyjmuje na święta „wszelkie obstalunki z ryb”. I tyle.

Pojawili się co prawda na ulicach sprzedawcy choinek, sklepowe witryny przybrały świąteczny wygląd, ale klientów przyciągały niewielu. „Gdzie tam komu dziś myśleć o sutych świętach i drzewku, o kupnie zabawek i przysmaków, gdy brak grosza na najpilniejsze potrzeby” – komentował „Goniec...”.

Mimo to wszystkie sklepy miały być otwarte w ostatnią niedzielę przed Wigilią od godz. 13 do 18. Do tego rząd pozwolił, by w dniach 13-23 grudnia przedłużyć godziny handlu do godz. 21.

Co nowego w mieście

28 października 1925 roku utworzono diecezję częstochowską. Miał nią kierować Teodor Kubina. Papież Pius XI mianował go biskupem na konsystorz 16 grudnia.

Od początku miesiąca dzwoniły Rakowowi cztery nowiutkie dzwony kościelne – pierwsze w tej dzielnicy. Poświęcił je wikariusz generalny nowej diecezji bp Władysław Krynicki, w asyście aż szesnastorga rodziców chrzestnych. Największy z dzwonów nosił imię Najświętszej Maryi

Dokończenie na str. 4

REKLAMA

Niech Święta upłyną w atmosferze radości i spokoju.
Życzymy Państwu zdrowia, pomyślności
oraz satysfakcji ze wszystkich wyzwań
podjętych w nadchodzącym roku.

GAZETA
REGIONALNA.COM

Panny, pozostałe zaś – św. Stanisława, św. Barbary i św. Jadwigi. Zostały odlane w Kałuszu, w słynnej ludwisarni braci Felczyńskich.

Miasto szykowało się do uruchomienia komunikacji autobusowej. Miała ona połączyć ówczesne przedmieścia, np. Ostatni Grosz, z centrum. Cenę biletu ustalono na 20 gr. Koncesję otrzymała jedna z firm warszawskich. Pojazdy sprowadziła z zagranicy – niedużo, raptem trzy. Niestety, przez kilka tygodni przetrzymywano je na cle, więc przedsięwzięcie się opóźniało. Wreszcie na Mikołaja miasto dostało wiadomość, że autobusy już jadą.

5 grudnia krakowska centrala Poczty sfinalizowała notarialnie akt kupna działki u zbiegu ulic Śląskiej i Kopernika w Częstochowie. Cel – budowa gmachu pocztowego. Budynek przetrwał do dzisiaj i nie zmienił przeznaczenia.

Przy gimnazjum im. Sienkiewicza uruchomiono staraniem komitetu rodzicielskiego Kino Szkolne. Było czynne w każdą sobotę i niedzielę od godz. 14 do 20. Cena biletu – 50 gr. Program reklamowano jako odpowiedni dla młodzieży. Na premierowy seans wybrany został film „odslaniający tajemnice egzotycznych krajów”, pt. „Przygody Johnsona w Afryce”.



W grudniu też na ulicach Częstochowy ustawiono specjalne „armaty”. Placąc złotówkę można sobie było strzelić. Za pociski służyły kule zawierające pamiątkowe żetony i bilety loteryjne, na które wygrywało się tak wartościowe nagrody jak maszyny do szycia, rowery, zegarki i stołowe platery. Dochód z loterii przeznaczono na Dom Żołnierza Polskiego.

A na same święta zjechał do miasta słynny stołeczny cyrk. Dyrektorował mu Alessandro Ciniselli, członek włoskiej rodziny od XIX wieku dominującej w branży. Zwany w Warszawie cyrkiem Cynzelego, przywoził do nas „najwybitniejsze siły artystyczne krajowe i zagraniczne” w osobach akrobatów, żonglerów, komików, klaunów i treserów.

Ci ostatni popisowali się numerami z udziałem 12 koni oraz dzikich zwierząt (słoń, niedźwiedź, lamy, zebry, małpy). Przedstawienia miały się odbywać od 25 grudnia, w specjalnie przystosowanym i ogrzanym budynku Panoramy w III Alei, pod numerem 57. Tyle że drogo tam było, bo bilety kosztowały od złotówki po nawet 5 zł.

Sensacja na deser

W nocy z 12 na 13 grudnia uciekło z częstochowskiego więzienia sześciu bandytów i złodziei. Wszyscy przebywali w 21-osobowej celi nr 10. Oderwali od drzwiczek pieca gruby żelazny pręt i zrobili nim dziurę w ścianie. Wydostali się przez nią na uliczkę między ratuszem a więzieniem (tak, tym ratuszem na dzisiejszym Placu Biegańskim; więzienie było tuż obok). W dziurze – co podkreślił „Goniec...” – zostawili liścik do naczelnika Mazurkiewicza, „polecając się jego łaskawej pamięci”. Potem przez parkan przeskoczyli na ul. Śląską. Była godz. 3.30.

Nie pozostali niezauważeni, natychmiast interweniowała straż więzienna. Dlatego ze wszystkich uciekających 21 mężczyzn skutecznie uczyniło to tylko sześciu: bandyci Władysław Czerwik i Piotr Juda oraz złodzieje

Zygmunt Biernacki, Kazimierz Stanik, Stefan Beblot i Mieczysław Kucharczyk.

Naczelnik zaalarmował policję. O godz. 4.20 ruszyły za zbiegami w pościg oddziały piesze i konne. Na ul. Fabrycznej (obecna Mielczarskiego) zatrzymały Kucharczyka i Beblota. Ci wyspali współwięźniów – że poszli w stronę Koziegłówek. Cały następny dzień policja z Częstochowy i Myszkowa oraz strażnicy więzienni przeszukiwali tamte okolice. Dopadli Czerwika i Biernackiego.

Sam naczelnik też prowadził śledztwo. Ustalił, że jednego ze zbiegów widziano przy ul. św. Barbary. Udał się tam w cywilnym przebraniu, oczywiście ze wsparciem innych funkcjonariuszy. Trafił akurat na moment, w którym Kazimierz Stanik opuszczał kryjówkę. Złodziej rozpoznał naczelnika, wyciągnął nóż, obezwładniono go jednak.

Piotra Judy nie udało się odnaleźć.

No i wreszcie przyszło Boże Narodzenie. Na Gwiazdkę częstochowanie – wraz z resztą kraju – dostali piątą w ciągu roku podwyżkę cen zapalek.

Joanna Skiba
Co, Gdzie, Kiedy w Częstochowie

REKLAMA

Zdrowych, rodzinnych, pełnych miłości i wiary
Świąt Bożego Narodzenia,
wolnych od trosk i niepokojów
oraz
szczęśliwego Nowego Roku
zyczą

Olsztyn
Słońce Jury

Tomasz Kucharski
Burmistrz Miasta i Gminy Olsztyn
wraz ze Współpracownikami

Janusz Konieczny
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Olsztynie wraz z Radnymi

REKLAMA

 **FURNIPOL**
BOUTIQUE[®]
by  **WERSAL**

NOWY BUTIK MEBLOWY W CZĘSTOCHOWIE

Salon
Okulickiego 84
Panorama Business Park
Częstochowa
tel.: 574 900 016
sklep@furnipol.pl



Sklep online

tel.: 577 813 100

www.furnipol.pl





Ten sam standard, ta sama jakość, ta sama pewność.

Park Małopolska – etap II: nowy rozdział w rozwoju dzielnicy Parkitka

Czasem warto poczekać – Wiedzieli, że Parkland przystąpi do realizacji...

Drugi etap inwestycji Park Małopolska to długo wyczekiwana kontynuacja projektu, który stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych adresów w dzielnicy Parkitka w Częstochowie.

Czasem na coś naprawdę dobrego warto chwilę poczekać! Mieszkańcy pierwszego etapu wiedzieli, że Parkland wróci z realizacją jeszcze bardziej dopracowaną – spokojną, harmonijną i przemyślaną w każdym detalu.

Doświadczenie, bezpieczeństwo i pewność wyboru

Deweloper Parkland to firma, która od 18 lat istnieje na częstochowskim rynku nieruchomości. Jest jednym z czołowych deweloperów, starającym się identyfikować, a następnie zaspokajać, najbardziej wygórowane potrzeby przyszłych mieszkańców.

Liczne, zrealizowane już projekty, wiedza zdobywana na przestrzeni lat, odpowiedzialność i konsekwencja w działaniu sprawiają, że klienci czują się wyjątkowo bezpiecznie, podejmując decyzję o zakupie mieszkania. – Każdy



projekt Parklandu powstaje z pełnym zaangażowaniem i odpowiedzialnością – tak, jakbyśmy tworzyli go dla siebie – to idea, która przyświeca deweloperowi.

Kompetencje przekładają się na umiejętność projektowania przestrzeni, które są funkcjonalne, estetyczne i trwałe. Każdy kolejny etap inwestycji Park Małopolska jest naturalnym efektem wieloletniego doświadczenia. Owocem jest natomiast projekt dojrzały, jakościowy i tworzony z pełną świadomością, a przy tym harmonijnie wpasowujący się w otaczającą tkankę miasta.

Nowy standard zieleni: sieć parków kieszonkowych dla spokoju i higieny umysłu

Osiedle Park Małopolska docelowo składać się będzie z kilkunastu budynków. Jednym z najbardziej innowacyjnych elementów nie tylko etapu II, ale całej realizacji jest rozbudowana koncepcja parków kieszonkowych. To kameralne, starannie zaprojektowane przestrzenie zieleni rozlokowane w kilku punktach osiedla, tworzące unikatową sieć miejsc do odpoczynku.

Warto zaznaczyć, że to rozwiązanie praktycznie niespotykane dotąd w Częstochowie! Mieszkańcy





GRUDZIEŃ 2025
gazetaregionalna.com

będą mogli spędzać czas w jednym z kilku różnych parków kieszonek, wybierając zależnie od nastroju miejsce: bardziej kameralne, bardziej słoneczne, bardziej zaciszne czy bardziej otwarte. W każdym z nich codzienność oddycha! Każdy z parków stanie się małą oazą, w której można osiągnąć swoje zen, zadbać o higienę umysłu, wyciszyć się, złapać oddech i odpocząć od zgiełku.

Przemysłana architektura i długofalowe podejście

Park Małopolska – etap II łączy funkcjonalne układy mieszkań, nowoczesność, wysokiej klasy materiały i wyjątkowe zagospodarowanie części wspólnych. Każdy element – od architektury budynków po układ zieleni i ciągi piesze – powstał w myśl zasady, że przestrzeń do życia musi być nie tylko piękna, ale i gwarantować komfort na lata.

To inwestycja, która nie idzie na skróty. Długofalowe podejście Parklandu zakłada tworzenie miejsc, które mimo upływu czasu nie tracą nic na wartości i jakości, a jednocześnie rozwijają się w sposób naturalny, spójny i harmonijny.

Dowód, że w Częstochowie można mieszkać inaczej

Park Małopolska – etap II to potwierdzenie, że w Częstochowie można żyć w miejscu, które łączy ponadczasowy styl, funkcjonalność, bezpieczeństwo i codzienny spokój. To propozycja dla osób, które cenią nie tylko design i wygodę, ale również doświadczenie dewelopera, którego wiedza wynika z wielu lat praktyki oraz licznych, zrealizowanych już inwestycji.

W świecie, w którym wszystko się zmienia, warto postawić na bezpieczeństwo i stabilizację!

Szczegółowe informacje:
parkland.pl/inwestycja/park-malopolska/



PARK MAŁOPOLSKA ETAP II 42-218 CZĘSTOCHOWA

BUDYNEK D | I PIĘTRO | LOKAL 12

43,94 m²

POWIERZCHNIA UŻYTKOWA
6,83 m²
POWIERZCHNIA BALKONU



parkland.pl



*Nie doliczamy powierzchni pod ścianami działowymi do ceny mieszkania



PARK MAŁOPOLSKA ETAP II 42-218 CZĘSTOCHOWA

BUDYNEK D | I PIĘTRO | LOKAL 14

71,81 m²

POWIERZCHNIA UŻYTKOWA
13,50 m²
POWIERZCHNIA BALKONU



parkland.pl



*Nie doliczamy powierzchni pod ścianami działowymi do ceny mieszkania



PARK MAŁOPOLSKA ETAP II 42-218 CZĘSTOCHOWA

BUDYNEK D | I PIĘTRO | LOKAL 22

44,11 m²

POWIERZCHNIA UŻYTKOWA
6,45 m²
POWIERZCHNIA BALKONU



parkland.pl



*Nie doliczamy powierzchni pod ścianami działowymi do ceny mieszkania



Za szybko, jak zawsze, za szybko...

Adam Markowski 1979-2025

Mówi się, że nikt nie jest niezastąpiony, ale w przypadku Adama Markowskiego trudno się z tym zgodzić. Jego energia, wyobraźnia i artystyczny zmysł na długo pozostaną ważną częścią częstochowskiej kultury.

Adam przez lata współtworzył „Co, Gdzie, Kiedy w Częstochowie” – od papierowego miesięcznika po nowoczesny, miejski portal kulturalny. Był grafikiem, fotografem, miał filmowe oko i imponującą pasję. Zawsze pracował z rozmachem. Jeśli angażował się w jakiś projekt, to nie „na sto procent”, a co najmniej na trzysta. Czasu miał wiecznie za mało, pomysłów – zawsze pod dostatkiem. Po każdej realizacji sam podnosił sobie poprzeczkę jeszcze wyżej.

Świetnie czuł się w świecie obrazu – eksperymentował, kreował, inicjował. Miał dar opowiadania o mieście poprzez kadry, filmowe detale i całkiem nieoczywiste skojarzenia.

W Urzędzie Miasta pracował blisko dwie dekady, przede wszystkim zajmując się szeroko rozumianą kulturą i promocją. To On nadawał ton wielu miejskim projektom wizualnym i filmowym. Stworzył m.in. cykle „CGK Live Session” i „Podwójna ekspozycja”, a krótkie rolki CGK wyniósł do poziomu małych filmowych perełek.

Współtworzył Festiwal Frytka Off, przez lata organizował konkurs „Klimaty Częstochowy” oraz międzynarodowy Fujifilm Moment Street Photo Awards. Współpracował m.in. z Teatrem im. Adama Mickiewicza, Muzeum Częstochowskim, Miejską Galerią Sztuki czy salonem Volvo Car Częstochowa. W tym roku ukazał się także e-book

„Częstonsy”, z jego fotografiami do tekstów Rafała Cuprjaka.

Jego zdjęcia trafiały na wystawy, zdobywały nagrody, a zaprojektowana przez Niego identyfika-

Od 2024 roku, jako pedagog, swoją pasją zarażał uczniów Zespołu Szkół Przemysłu Mody i Reklamy im. Reymonta oraz studentów Uniwersytetu Jana Długosza. Najmłodszy poznawali jego kreatywny

przekazał córkom, o których zawsze mówił z ogromną dumą. Jagoda ma już za sobą pierwsze wystawy, Hania zachwyca ilustracją – a Adam, nie tylko jako tata, ale i artysta – szczerze wierzył w ich potencjał.

Miał dar tworzenia rzeczy pięknych i prawdziwych – takich, które zostają w pamięci. I choć trudno uwierzyć, że już nie zobaczymy kolejnych jego pomysłów, pozostawił po sobie ogrom inspiracji. Trudno powiedzieć, ile talentów dostał na początku życia. Na pewno żadnego nie zakopał, bo kończąc je, mając niepełną 46 lat, miał ich niezmierzoną wielokroć.

To, co wyróżniało Adama, to także jego wielkie serce i gotowość do bezinteresownego działania. Wiele emocji i pracy włożył m.in. w akcję, dzięki której upamiętniono Jego przyjaciela z redakcji CGK, Adama Florczyka, który zmarł nagle w 2022 roku. Tę inicjatywę prowadził z takim samym zaangażowaniem, z jakim podchodził do wszystkiego, co dla Niego ważne.

Dziś jako redakcja CGK wraz z bardzo wieloma osobami, instytucjami i firmami organizujemy podobną akcję dla Niego i jego Bliskich. Zakończy ją 13 grudnia aukcja dzieł sztuki w Teatrze im. Adama Mickiewicza.

Ludzie często powtarzają, że każdy jest do zastąpienia. Adam udowadnia, że jednak bywają piękne wyjątki od tej reguły. Bardzo Go brakuje i będzie brakować, nie tylko częstochowskiej kulturze...

Redakcja Co, Gdzie, Kiedy w Częstochowie

Fot. archiwum rodzinne Adama Markowskiego



cja wizualna miasta znalazła się w finale konkursu „Dobry Wzór 2018”. Od kilku lat wymyślone przez niego neonowe logo świeci nad placem Biegańskiego.

świat w Pracowni ZetPeTe, którą prowadził wraz z żoną, Beatą.

Adam pochodził z artystycznej rodziny, a swoje twórcze geny

Za przekazanie prac serdecznie dziękujemy:

Januszowi „Burzy” Burzyńskiemu, Bartłomiejowi „BeBe” Frączkowi, Bartoszowi Frączkowi, Dariuszowi Dąbrowskiemu, Piotrowi Dłubakowi, Paulinie Domagałskiej, Damianowi Drewniakowi, Marcie Frej, Łukaszowi Gawronowi, Dariuszowi Gawrońskiemu, Anicie Grobelak, Jakubowi Jakubowskiemu, Beacie Karaś-Markowskiej, Jerzemu Kędziorze, Izabeli Kicie, Łukaszowi Kolewińskiemu, śp. Danielowi Kowackiemu, Małgorzacie Kozakowskiej, Maćkowi Lubaszce, Tomaszowi Lubaszce, Jackowi Łydzbie, Małgorzacie Majer-Sętowskiej, Szymonowi „Saperowi” Maliszewskiemu, Waldemarowi J. Marszałkowi, Małgorzacie Mizerze, Szymonowi Motylowi, Mateuszowi Pawełczykowi, Ewie Powroźnik, Martynie Powroźnik-Szecówce, Izabelli Sowier-Kasprzyk, Janowi Sętowskiemu, Juliuszowi Sętowskiemu, Tomaszowi Sętowskiemu, Wojciechowi Sętowskiemu, Grzegorzowi Skowronkowi, Magdalenie Stępnia, Małgorzacie Stępnia, Bartłomiejowi Stypce, Krystynie Sz wajkowskiej, kolektywowi Theseus (Aleksandrze Cupiał & Szymonowi Parafiniakowi), Annie Ujmię-Lubaszce, Justynie Warwas, Arturowi Wawrzkiwiczowi oraz Radosławowi Wójcikowi.

Za pomoc w organizacji "Sztuki Dobra" dziękujemy:



RE:ymont



Filharmonia Częstochowska
im. Krzysztofa Haubermanna



charytatywna aukcja dzieł sztuki
na rzecz Najbliższych Adama
Markowskiego



Oto prace, które będzie można wylicytować podczas aukcji charytatywnej *Sztuka Dobra*, organizowanej dla Najbliższych Adama Markowskiego 13 grudnia o godz. 19.00 w Teatrze im. Adama Mickiewicza



Jakub Jakubowski, *Pejzaż spokojny*
malowany dla przyjemności, olej,
50x70cm, praca oprawiona, 2024



Dariusz Gawrański, *Jesienny Kasprowy Wierch*, fotografia, 38x48cm, praca oprawiona



Damian Drewniak, *Głuchy telefon*,
(modelka Ewa Zajac), fotografia, technika własna,
50x50cm, praca oprawiona, 2025



Łukasz Kolewiński, *Moje miasto*,
fotografia 50x70cm, praca oprawiona



Grzegorz Skowronek, *Stary Rynek*,
50x70cm, praca oprawiona



Adam Markowski, fotografia z serii
Pictures from tomorrow, 100x70cm,
praca oprawiona



Adam Markowski, *Balkony*, praca z cyklu
Częstochowskie podwórka, sucha igła, 30x24cm,
praca oprawiona, 2000



Daniel Kowacki, *MOMI*,
przedruk limitowany na papierze archiwalnym
w technice giclée, z numerem i certyfikatami, 50x70cm
Autor przekazał pracę przed swoim nagłym odejściem



Janusz BURZA Burzyński, kolekcja kub-
ków opatrzonej nadrukiem prac zrealizowanych
na przestrzeni ostatnich 30 lat, seria limitowana



Koncert Częstochowskiego
Kwartetu Smyczkowego z atrakcyjną
konferansjerką - zespołu klasycznych instrumen-
tów, który może grać zarówno muzykę z XVIII i XIX
wieku, jak i obecnie współczesnej muzyki rozrywk-
owej i filmowej



Radosław Wójcik, naszyjnik wykonany ze
srebra próby 925 z unikatowym agatem, wykonany
całkowicie ręcznie w jednym egzemplarzu



Waldemar J. Marszałek, *Mokro*,
rysunek, 57x77 cm, praca oprawiona, 2024



Janusz BURZA Burzyński, *Być aniołem*,
technika własna, 45x57cm, praca oprawiona, 2025



Krzysztof Pasternak, praca z kolekcji
Malgorzaty i Juliusza Sętowskich, rzeźba, 36cm
wysokości



Tomasz Sętowski, rzeźba, 30cm wysokości



Paulina Domagalska, *Black tears*,
rzeźba, papier, akryl, 42cm wysokości



Theseus (Aleksandra Cupiał&Szymon Parafiniak),
hipnotyk, autorska technika hybrydowa, 30x30cm,
praca oprawiona, 2025



Dariusz Dąbrowski, *Orkiestra dęta*,
inkografia, 29x39cm, praca oprawiona, 2023



Jerzy Kędziora, *Boginka z Orszaku Flory*,
39x49 cm, praca oprawiona



Justyna Warwas, *Homeland II*,
technika mieszana na płótnie, 50x50cm, 2025



Monstfur, *Ćw. I - III, 32*, ręcznie wydruki-
wany szablon, olej na papierze, edycja limitowana,
73x103cm, praca oprawiona, 2018 (do pracy
dołączony katalog)



Bartłomiej Stypka, *Papilio Beaver*,
ręcznisz wycinany szablon, akryl na papierze,
73x103 cm, praca oprawiona, 2024



Łukasz Gawron, *No more tears*,
Galeo - autorski print artystyczny na profesjonalnym
papierze Fabiano rosa spina, sygnowany, reproduk-
cja obrazu o tym samym tytule, 73x103 cm, praca
oprawiona, 2025



Aniła Grobelak, *Plasie opowieści*,
ilustracja na papierze, technika mieszana,
30x40cm, praca oprawiona



Jacek Łydzba, *Zawody balonowe*,
olej na płótnie, 40x30cm, praca oprawiona, 2022



Piotr Dłubak, *Paula*,
fotografia, 28x38cm, praca oprawiona, 2006



Martyna Powroźnik-Szecówka,
Elanex, fotografia, 50x70cm, praca oprawiona



Małgorzata Stępiak, *Pełnia*,
akryl na płótnie, 30x30cm, 2025



Magdalena Stępiak, *Pink Jungle*,
akryl na płótnie, 55x48cm, 2023



Szymon SAPER Maliszewski, *Groń*,
akryl z podwójnym werniksem, 40x90cm,
praca oprawiona, 2025



Izabella Sowier-Kasprzyk, *Green Field*,
akryl, szlagmetal, mix mediów, 50x100cm, 2021



Artur Wawrzekiewicz, *Dekonstrukcja
lisiej nory*, olej na płótnie, 80x90cm, 2024



Małgorzata Miżera, *Dziewczyna o bro-
katowych włosach. Miłość nie odchodzi nigdy*,
akryl na płótnie, 100x70cm, 2025



Maciek Lubaszka, *Pandemic*,
olej na płótnie, 60x80cm, 2022



Marta Frej, *W niepewnym wieku*,
wydruk na płótnie, sygnowany, 30x30cm



Szymon Motyl, *Korona Pandemiczna ślódka*, olej na płótnie, 80x100cm



Mateusz Pawełczyk, *Martwa natura*, olej na płótnie, 100x100cm, 2025



Bartłomiej BeBe Frączek, *Delta 4*, olej, akryl, 70x100cm, 2024



Anna Ujma-Lubaszka, *Pejzaz z czerwona brzoza*, olej na desce, 20x20cm, praca oprawiona, 2010



Izabela Kiła, *praca z cyklu Koncert...*, akryl na płótnie, 30x30cm, 2025



Tomasz Lubaszka, *Wieczorna rzeka II*, technika własna, 30x30cm, praca oprawiona, 2025



Małgorzata Kozakowska, *Przejsie, Nowa karma*, fotografia, technika własna, 32x42cm, praca oprawiona, 2025



Rafał Stępień, *praca z kolekcji Małgorzaty i Juliusza Sętowskich*, pastel, 48x37 cm, praca oprawiona, 2012



Ewa Powroźnik, *Żółty Potok*, akryl na płótnie, 50x50cm, praca oprawiona, 2020



Bartosz Frączek, *praca z cyklu Głowy*, technika własna, 40x80cm, 2018



Wojciech Sętowski *WYBUCH WIELKI, Żabo-meduza [Widmo Ustki]*, akryl na płótnie, 51x71 cm praca oprawiona, 2023



Krystyna Sz wajkowska, *Struktury życia XXX*, litografia, 51x50cm, praca oprawiona, 2017

„Sztuka Dobra” powstała z potrzeby serca

Co do nazwy wydarzenia nie mieliśmy ani przez chwilę wątpliwości. Podpowiedział nam ją sam Adam. Wymyślił ją trzy lata temu, kiedy wspólnie organizowaliśmy akcję dla najbliższych Adama Florczyka, naszego kolegi z redakcji „Co Gdzie Kiedy w Częstochowie”.



Trudno uwierzyć, że życie napisało scenariusz, w którym potrzebna jest kolejna akcja i aukcja.

Za „Sztuką Dobra” stoją ludzie. Bardzo, bardzo dużo ludzi. Artysty i kolekcjonerzy, którzy zgodzili się przekazać „pod młotek” swoje prace, instytucje, firmy, restauracje, wolontariusze... Ci, którym Adam był bliski. Ci, którzy z nim współpracowali, spotykali się artystycznie lub zawodowo. Ci, którzy cenili jego talent, kreatywność, pasję, zapal, dobre serce. Ci, którzy podziwiali go z daleka, i Ci, którzy mogą nazywać się jego przyjaciółmi. Nie brakuje też osób, które Adama nigdy nie poznały, nie zdążyły... I mimo to, a może i dlatego są teraz z nami.

Dzięki temu możemy działać na tak dużą skalę, bo jej rozmach zadziwia nas samych! W połowie października skrzętnie korzystaliśmy z gościny Regionalnego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Częstochowie. Konduktorownia była miejscem sesji fotograficznych, do których Grzesiek Skowronek zaprosił artystów (część portretów tra-

fiło na okładkę tego wydania), a także planem filmowym dla spotu promującego aukcję, który zrealizował Mateusz Zajda. To w tutejszym magazynie wszystkie prace czekały również na to, aż pojadą w dalszą drogę (a kursują po Częstochowie dosyć intensywnie, ale o tym za chwilę).

Okiem Markowskiego...

O „Sztuce Dobra” na głos zaczęliśmy mówić już 15 listopada podczas XIII Częstochowskiego Dnia Fantastyki. W programie minikonwentu organizowanego w lokalu Lucky Saloon, znalazło się spotkanie pod hasłem „Częstochowa fantastycznie. Okiem Markowskiego, słowem Cuprjaka”. O miejskim projekcie „Częstonsy”, który Adam współtworzył, opowiadali Aleksander Wierny, naczelnik Wydziału Informacji i Komunikacji Urzędu Miasta Częstochowy (który zainicjował to, by zorganizować aukcję dla Najbliższych Adama) oraz poeta i prozaik, współpracownik CGK Rafał Cuprjak. Była to dobra okazja nie tylko by przypomnieć sobie o tym, ile Adam zrobił dla częstochowskiej kultury, ale i przygotować

się na resztę wydarzeń, które przygotowaliśmy, by uczcić Jego pamięć.

Bo Adam cały czas jest

I tak 26 listopada spotkaliśmy się wszyscy w Salonie Volvo Car Częstochowa. Oczywiście miejsce to nie było przypadkowe, bo Adam współpracował z tą marką (planów mieli naprawdę wiele). To Agnieszka Kolbe, specjalistka ds. marketingu firmy, rzuciła hasło: zrobmy wystawę przedaukcyjną. I zrobiliśmy. Zaprezentowanie tak dużej ekspozycji było możliwe dzięki szkole TEB Edukacja, Zespołowi Szkół Przemysłu Mody i Reklamy im. W. S. Reymonta oraz Muzeum Częstochowskiemu, które wypożyczyły nam sztalugi.

Wernisaż otworzył uroczyście Łukasz Kot, zastępca prezydenta miasta Częstochowy. – W naszym kraju zawsze jakoś tak wychodzi, że cenimy ludzi, którzy gdzieś zniknęli. Natomiast myślę, że tak jak tu wszyscy stoimy, możemy powiedzieć, że wszyscyśmy Adama cenili za to, jaki był, za to, co robił na co dzień, pracując czy w urzędzie, czy ro-

biąc wiele wspaniałych rzeczy dla miasta i dla naszego otoczenia – mówił.

A o sztuce (także dobra) opowiadał Jakub Jakubowski, prorektor ds. kształcenia i spraw studenckich Uniwersytetu Jana Długosza. – Spójrzmy wszyscy na tę wystawę i pomyślimy sobie, ile jest owoców dobrej pracy i działalności Adama. Każdy z nas miał z nim jakąś formę relacji bliższą lub zawodową, a być może znał go tylko z tego, że jest taki artysta. Bo Adam cały czas jest. Ja nie przyjmuję faktu mówienia o Nim w czasie przeszłym. Mam nadzieję, że państwo także. Nasza obecność tutaj o tym świadczy – wspominał.

Muzycznie wernisaż uświetnił recital wokalistki Mileny Bieńkowskiej i gitarzysty Michała Walczaka, w którym wybrzmiały takie utwory jak m.in. „S.O.S.”.

W salonie Volvo prace malarzkie, fotograficzne, grafiki, rysunki i rzeźby prezentowano do 4 grudnia.

Urodziny w Zwiastunie

Co dalej? Wszystkie dzieła ruszyły w drogę do Miejskiej Galerii Sztuki. Druga wystawa przedaukcyjna zaaranżowana przez zespół instytucji dostępna była dla zwiedzających już od 5 grudnia w Galerii Zwiastun. Jej oficjalne otwarcie odbyło się 8 grudnia. Data to szczególna, bo tego dnia Adam świętowałby 46. urodziny. Spotkaliśmy się w gronie rodzinno-przyjacieli-



sko-artystycznym. Wydarzenie poprowadzili – szefowa galerii Anna Paleczek-Szumlas i Aleksander Wierny.

Swoją premierę miał tu spot „Sztuka Dobra”, a przedpremierę najnowszy singiel Hanny Zbyryt „Mój dom”. Z minirecitaliem wystąpili Kuba „Qba” Bociąga i Marcin „Kasa” Dawidowski z zespołu AmperA, a z totalną improwizacją wypełnioną szamańskimi wręcz dźwiękami i tekstami napisanymi dla Adama zaprezentował się projekt Cuprjak, który tworzą bracia Rafał i Astek. Poniedziałkowe „Urodziny Adama” były dobrą okazją, by przypomnieć teledyski, które zrealizował w ramach cyklu „CGK Live Session” (ten dla zespołu Jaźna stworzył wspólnie z Adamem Florczykiem).

O to, by wszystko brzmiało pięknie, zadbał Kamil „Elvis” Nowakowski z Terefere. A żeby było pysznie: Klubokawiarnia Pestka, Przystanek Obiad, Dobra Kaloria i Lucky Saloon. Na wernisażowym stole nie zabrakło też żelków (Adam był ich fanem) oraz tortu, który był „Nie za słodki” (ale za to ogromny), a wyczarowały go Beata, Jagoda i Hania Markowskie.

Prace przeznaczone na licytację pozostaną w „Zwiastunie” do czwartku, 11 grudnia.

Kilkadziesiąt kadrów

W ostatni kurs artefakty pojedą do Teatru im. Adama Mickiewicza. Charytatywna aukcja na rzecz Najbliższych Adama Markowskiego odbędzie się w sobotę, 13 grudnia o godz. 19. Ale nim wszyscy spotkamy się w gmachu przy ul. Kilińskiego, już o godz. 17 widzimy się w Pawilonie Wystawowym Muzeum Częstochowskiego.

W tym terminie Adam otwierałby tam kolejną edycję międzynarodowego konkursu Fujifilm Moment Street Photo Awards.



Zamiast niej Pawilon wypełnią jego fotografie – portretowe, koncertowe, uliczne, podróżnicze. Te z portfolio i te z rodzinnych archiwów. W sumie kilkadziesiąt różnorodnych kadrów. Pełnych barw oraz w czerni i bieli. Tryskających energią i kontrastami, a także bardzo wyciszonych.

Wystawę wspólnie z pracownikami Muzeum przygotowali fotografowie Grzegorz Skowronek i Łukasz Kolewiński.

Wstęp na wernisaż jest bezpłatny, a ekspozycję „Adam Markowski. Fotografie” można będzie oglądać do 11 stycznia 2026 roku.

Aukcyjna sobota

Z Muzeum wszyscy przeniesiemy się do Teatru. By wziąć udział w „Sztuce Dobra” trzeba mieć wejściówkę-cegiełkę (kosztuje 50 zł). Zbiórkę dla Rodziny Adama prowadzi Stowarzyszenie Daj Mi Czas, z którym Adam był zaprzyjaźniony. Szefa organizacji – Romana Kowalczyka z oklejoną w barwy aukcyjne puszką spotkacie podczas wernisażu w Pawilonie Wystawowym oraz – oczywiście – przed wejściem na licytację. Warto zabrać więc wypełnione po brzegi portfele!

Wydarzenie poprowadzą Anna Tymoshenko oraz Szymon Kowalik (którzy również nie znajdą się na scenie przez przypadek, bo w tej akcji nie ma przypadków). Pod młotek pójść wszystkie prace, które prezentujemy w tym wydaniu. Będą też losy-cegiełki i różne niespodzianki.

Listę firm, lokali i instytucji, dzięki którym „Sztuka Dobra” odbędzie się w Teatrze, również znajdziecie w Magazynie. Bardzo dziękujemy!

Redakcja Co, Gdzie, Kiedy
w Częstochowie

Fot. Grzegorz Skowronek,
Olivia Cieśla

Cegietki-niespodzianki

Dodatkową atrakcją aukcji, która odbędzie się 13 grudnia w Teatrze im. Adama Mickiewicza będą cegietki-niespodzianki (koszt jednej to 20 zł do puszek).

Na tych, którym dopisze szczęście, czekać będą m.in.:

- voucher na wypożyczenie elektrycznego Volvo EX90 na weekend,
- zaproszenia na wydarzenia sylwestrowe organizowane w Teatrze im. Adama Mickiewicza i Filharmonii Częstochowskiej,
- vouchery do sklepu Bienkovska, Kliniki dr Magdaleny Elsner oraz studia MEISÖ,
- zaproszenia do częstochowskich restauracji i lokali,
- artystyczne kubki Krystyny Szwajkowskiej i Janusza "Burzy" Burzyńskiego, plakat Marty Frej,
- zestawy prezentowe od Cafe Belg i Dobrej Kalorii,
- katalogi Jerzego "Jołki" Kędziory i Tomasza Sętowskiego.

Podczas aukcji "Sztuka Dobra" zbiórkę na rzecz Najbliższych Adama Markowskiego prowadzić będzie Stowarzyszenie Daj Mi Czas.

Nr konta zbiórki BNP Paribas:
56160014620006296201532041
z dopiskiem "darowizna Pamięci dla Adama"

Zbiórka online:
<https://zrzutka.pl/4b77f7>



200 LAT

NOWOCZESNEJ
CZĘSTOCHOWY

W przyszłym roku minie dwieście lat od połączenia Starej i Nowej Częstochowy, które zapoczątkowało nowy etap w historii i przyczyniło się do dalszego rozwoju miasta. To wtedy powstały podwaliny współczesnej Częstochowy.

Połączenie dwóch miejscowości, z których jedna rozwijała się nad Wartą, a druga powstała wokół wzgórza jasnogórskiego, nastąpiło 19 sierpnia 1826 roku. To był początek nowego układu miasta: wytyczono nowoczesny trakt prowadzący wprost do klasztoru Paulinów (obecną aleją Najświętszej Maryi Panny), posadzono szpalery drzew, wytyczono aleję i całe śródmieście z ratuszem, placem targowym, szpitalem i parkiem podjasnogórskim.

To dzięki tamtym decyzjom powstał układ urbanistyczny, który do dziś stanowi o niepowtarzalnym charakterze Częstochowy.

Miasto wraz z partnerami, w ramach obchodów 200-lecia, w 2026 roku planuje szereg różnych wydarzeń. Szczegóły – niebawem.

HONOROWY PATRONAT PREZYDENTA MIASTA CZĘSTOCHOWY KRZYSZTOFA MATYJASZCZYKA



NOOC SYLWESTROWA



PLAC BIEGAŃSKIEGO

21.00 Mezo

22.15 Kasia Wilk

23.30-00.30 Danzel

00.00 życzenia noworoczne

Prezydenta Miasta Częstochowy

00.30 zabawa przy muzyce

2025 2026

Organizatorzy:



**CZĘSTO
CHOWA**



„Pokolenie Y”. Marcin Januszkiewicz w piosenkach Jacka Cygana



Co powstanie, gdy na swojej drodze staną dwie indywidualności, reprezentanci różnych pokoleń, dwie artystyczne dusze silnie połączone miłością do życia i apetytem na jego doświadczanie? Odpowiedź na to znaleźli Jacek Cygan oraz Marcin Januszkiewicz. Efekty usłyszycie 18 stycznia 2026 roku na scenie Teatru im. Adama Mickiewicza.

Jacek Cygan, rocznik 1950, pokolenie Baby Boomers. Marcin Januszkiewicz, rocznik 1987, pokolenie Y. Z pozoru nie łączy ich nic. A jednak blisko im do siebie dzięki wrażliwości na świat, drugiego człowieka i język. Z tego porozumienia zrodził się pomysł opowiedzenia piosenkami Jacka Cygana – tekściarza, poety, dramaturga, tłumacza i scenarzysty – o pokoleniu Y, którego reprezentantem jest Marcin Januszkiewicz – aktor dramatyczny i musicalowy, wokalista, autor tekstów piosenek.

Punktem wyjścia do widowiska muzyczno-multimedialnego „Pokolenie Y” jest bogactwo przebojów Jacka Cygana, które powstały w latach 80. i 90., czyli w czasach dorastania i młodości Marcina Januszkiewicza. Obaj artyści chcą przyjrzeć się pokoleniu Y, popularnym milenialsom, i podjąć próbę opowiedzenia historii tych, dla których „mieć” nie ma takiego znaczenia jak „być”, którzy pracę

zaczęli traktować jako środek do celu, a nie cel sam w sobie.

Nie od dziś wiadomo, że Marcina Januszkiewicza zaszufłakować trudno. Konsekwentnie wymyka się wszelkim kategoriom, co udowodnił takimi projektami jak „Osiecka po męsku”, „Perfect Lady Pank” i autorskimi kompozycjami zawartymi na EP „Wolny Spokój”. „Pokolenie Y” tylko to potwierdza. W odróżnieniu od wcześniejszych działań artystycznych ogromną rolę odgrywa tutaj warstwa wizualna widowiska, stworzona przez Olę Knedler. Jej celem jest poCZUCIE utworów Jacka Cygana na nowo – nie tylko za pomocą słuchu, ale także wzroku, doświadczenie przedstawianej historii na różne sposoby.

Muzyczna warstwa „Pokolenia Y”, powstająca pod czujnym okiem Jacka Kity, również może zaskoczyć. Zdecydowanie czerpie ona z różnorodności gatunków muzycznych i swobodnie balansuje między elektroniką, nowoczesnymi brzmieniami a klasyczną formą piosenki poetyckiej. Podczas koncertu wybrzmia największe hity Jacka Cygana, takie jak „Pokolenie”, „Czas nas uczy pogody”, „Wypijmy za błędy”, „Wszystko ma swój czas” czy „C'est la vie – Paryż z pocztówki” oraz nowe piosenki napisane przez Jacka Cygana specjalnie dla Marcina Januszkiewicza.

Scenariusz i teksty piosenek: Jacek Cygan, reżyseria i aranżacje: Marcin Januszkiewicz, aranżacje: Jacek Kita, Piotr Mazurek, Łukasz Czekala, koncepcja i oprawa wizualna, scenografia i kostiumy: Ola Knedler, reżyseria światła: Alina Dolzhikova, kierownictwo muzyczne: Jacek Kita, asystent reżysera: Marta Jachnik, zdjęcia do plakatu: Anastazja Burak, producent: PiArt Studio Marta Jachnik

Wystąpią: Marcin Januszkiewicz – wokal, everyman, Jacek Kita – instrumenty klawiszowe, Piotr Mazurek – samplery, instrumenty elektroniczne

Koncert „Pokolenie Y” odbędzie się na scenie dużej Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie 18 stycznia 2026 roku, godz. 18. Bilety kosztują 80 i 100 zł.

Szczegóły i bilety:
www.teatr-mickiewicza.pl

mat.: Teatr, fot. Anastazja Burak





W styczniu Teatr im. A. Mickiewicza zaprasza m.in. na



„Tango” Sławomira Mrożka
w reżyserii Jarosława Tumidajskiego

8, 9, 13 i 14 stycznia o godz. 10
oraz 10 i 11 stycznia o godz. 19



„Mewę” Antoniego Czechowa
w reżyserii Cezarego Ibera

23 stycznia o godz. 19
i 25 stycznia o godz. 16



„Lekcje tańca” Marka St. Germaina
w reżyserii Anety Groszyńskiej

9 stycznia o godz. 19
i 11 stycznia o godz. 16



Jubileusz 35-lecia
pracy artystycznej
Adama Hutry

Aktor świętować go
będzie rolą tytułową
w spektaklu „Kariera
Nikodema Dyzmy”
Dołęgi-Mostowicza/
Radosława Paczochy
w reżyserii
Gabriela Gietzky'ego

31 stycznia o godz. 19

Teatr
im. Adama Mickiewicza
adam
w Częstochowie

BILETY: WWW.TEATR-MICKIEWICZA.PL

Warsztaty dla kobiet „Ciało. Oddech. Głos”

10 stycznia 2026 roku Lena Piękniewska-Bem poprowadzi w częstochowskim teatrze wyjątkowe warsztaty dla kobiet. Informacje i zapisy: tel. 34 372 33 41 (04) lub warsztaty@teatr-mickiewicza.pl.

„Ciało. Oddech. Głos” to spotkanie z własnym ciałem, głosem i oddechem, z tym, co w nas najbardziej żywe i prawdziwe; najmocniej empatyzujące z naszymi stanami emocjonalnymi. Warsztat „Oddech. Ciało. Głos” to przestrzeń, w której kobiety mogą odpuścić kontrolę, wyjść z napięcia, poczuć siebie na nowo i usłyszeć swój wewnętrzny głos – nie tylko ten, który mówi, ale także ten, który mruczy, drży i milczy. Prawidłowe korzystanie z głosu i oddechu to ogromny zasób prozdrowotny. Kiedy mruczemy, śpiewamy, oddychamy głęboko „z brzucha”; zwalnia bicie naszego serca, obniża się ciśnienie krwi, komórki się dotleniają. Nie trzeba mieć doświadczenia wokalnego ani scenicznego. Wystarczy ciekawość i gotowość, by znów poczuć, że ciało może być naszym sprzymierzeńcem, a głos – źródłem mocy i ukojenia.

Styczniowe zajęcia poprowadzi Lena Piękniewska-Bem – wokalistka, kompozytorka,



trenerka głosu. Ukończyła poznańską Akademię Sztuk Pięknych oraz pierwszą fazę szkolenia psychoterapeutycznego, w nurcie humanistycznym. Nagrała trzy płyty. Przez siedem lat grała w warszawskich teatrach. Na co dzień współpracuje z najlepszymi muzykami polskiej sceny jazzowej oraz Orkiestrą Sinfonia Varsovia. Od kilkunastu lat prowadzi warsztaty pracy z głosem i oddechem oraz gabinet terapeutyczny dla osób doświadczających psychosomatycznych problemów głosowych.

Warsztaty mają charakter rozwojowy i regeneracyjny – to czas, by wrócić do swojej energii, zaufania i wewnętrznego rytmu.

Wydarzenie odbędzie się 10 stycznia 2026 r., w godz. 10-17 (z jedną przerwą). Udział w nim kosztuje 380 zł.

mat.: Teatr, fot. Przemysław Wojtaś





Finał spotkań o karierze i nowych technologiach



Podczas trzeciego spotkania edukacyjnego z udziałem częstochowskich uczniów eksperci z lokalnych uczelni i firm opowiadali o zmianach na rynku pracy i możliwościach, jakie otwiera przed młodymi technologia. Wydarzenie przyciągnęło liczne grono uczestników i stało się platformą do rozmowy o realnych wyzwaniach zawodowych.

We wtorek, 18 listopada, w siedzibie Teatru Nowego oraz Fundacji Oczami Brata odbyło

się trzecie, finałowe spotkanie z młodzieżą częstochowskich szkół średnich. Było to ostatnie z cyklu wydarzeń przygotowanych z myślą o młodych mieszkańcach miasta, zainteresowanych własnym rozwojem, przyszłością edukacyjną oraz wyzwaniami współczesnego rynku pracy. Podobnie jak dwa wcześniejsze spotkania, również to zostało zorganizowane przez Fundację Wspólnota. Współpraca. Wsparcie., przy wsparciu finansowym środków z budżetu Samorządu Województwa Śląskiego.

Wśród panelistów znaleźli się przedstawiciele świata nauki oraz biznesu, którzy zgodzili się podzielić swoimi doświadczeniami, wiedzą i osobistymi refleksjami na temat wspólnych ścieżek kariery. Uniwersytet Jana Długosza reprezentowali dr Kordian Chamerski z Centrum Transferu Wiedzy i Innowacji w Obszarze Nauki i Sztuki UJD oraz mgr inż. Łukasz Lasek z Wydziału Nauk Ścisłych, Przyrodniczych i Technicznych. Politechnikę Częstochowską reprezentowali natomiast: Dziekan Wydziału





Inżynierii Mechanicznej, dr hab. inż. Dawid Cekus, prof. PCz, oraz Dziekan Wydziału Informatyki i Sztucznej Inteligencji, dr hab. inż. Mariusz Kubanek, prof. PCz. Obaj podkreślali, jak ważne jest łączenie wiedzy teoretycznej z praktycznymi umiejętnościami technicznymi, szczególnie w branżach związanych z nowoczesnymi technologiami.



Nie zabrakło również głosu lokalnych przedsiębiorców, których doświadczenia okazały się niezwykle cenne dla uczestników wydarzenia. Prelegentami ze strony biznesu byli: Aneta Janik-Barciś, prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców; Jakub Romanowski, prezes firmy Evorain; Karolina Kubara-Poznar, współwłaścicielka marki Dobra Kalia; Anna Szabat z pośrednictwa pracy Havier oraz Sandra Ziębińska, specjalistka ds. sprzedaży z FC Auto System MG. Każdy z nich przedstawił perspektywę swojej branży, zwracając uwagę na to, jak dynamicznie zmieniają się oczekiwania wobec młodych pracowników i jakie kompetencje są dziś najbardziej pożądane.



Spotkanie otworzył Paweł Bilski, prezes Fundacji Oczami Brata, który opowiedział młodzieży o roli wolontariatu w budowaniu pierwszych doświadczeń zawodowych. Podkreślił, że zaangażowanie społeczne uczy odpowiedzialności, pracy zespołowej oraz rozwija kompetencje miękkie – cenione przez pracodawców niemal w każdej branży.



Ponieważ było to już trzecie spotkanie z cyklu, młodzież mogła odnieść się do wiedzy zdobytej wcześniej i zadawać pytania bardziej szczegółowe. Tym razem głównym tematem dyskusji stał się wpływ rozwoju sztucznej inteligencji na przyszły rynek pracy w Częstochowie i regionie. Wszyscy prelegenci zgodnie podkreślali, że choć AI odgrywa coraz większą rolę w wielu



Dokończenie na str. 22



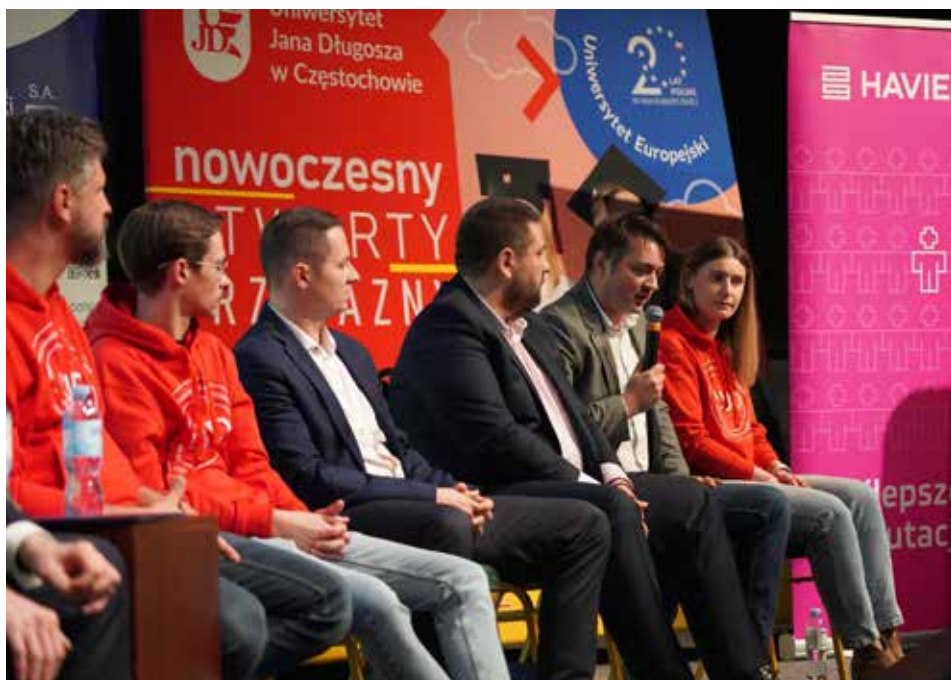


sektorach, nadal pozostaje narzędziem w rękach człowieka. Zwracano uwagę, że młodzi częstochowianie naturalnie posługują się technologią, a obawy dotyczące przyszłości można – i warto – przekuć w szansę na zdobycie nowych kompetencji. Przedstawiciele uczelni i firmy Evorain zachęcali młodzież do eksperymentowania, nauki i budowania własnych ścieżek, korzystając z możliwości, jakie daje nowoczesna technologia.



Nie zabrakło również osobistych historii – prelegenci chętnie dzielili się wspomnieniami z czasów własnych studiów, pierwszych doświadczeń zawodowych oraz wyzwań, które musieli pokonać jako młodzi ludzie. Wiele z tych anegdot pokazało, że mimo różnic pokoleniowych wiele doświadczeń okazuje się zaskakująco podobnych.

PS, fot. AK





Jurajski Eko-Targ – miejsce, gdzie lokalność spotyka się z tradycją

W każdą środę i sobotę w Częstochowie odbywa się Jurajski Eko-Targ – przestrzeń, w której mieszkańcy mogą kupić zdrową, ekologiczną żywność, porozmawiać z lokalnymi producentami i wspierać rozwój regionalnego rolnictwa. To nie tylko miejsce zakupów, ale także ważny punkt spotkań i budowania relacji w lokalnej społeczności.

W każdą środę i sobotę mieszkańcy Częstochowy mają okazję uczestniczyć w Jurajskim Eko-Targu – wydarzeniu, które z roku na rok zyskuje coraz większą popularność. Targ odbywa się w przestrzeni sprzyjającej zarówno zakupom, jak i budowaniu lokalnych relacji. To miejsce, w którym spotykają się rolnicy, farmerzy, rzeźnicy czy piekarze, a każdy z nich przywozi ze sobą produkty tworzone zgodnie z tradycyjnymi recepturami i z poszanowaniem środowiska. W powietrzu unosi się zapach świeżego pieczywa, wędzonych mięs, kiszzonek i sezonowych warzyw, a stoiska zachęcają, by zatrzymać się choć na chwilę i porozmawiać z ich właścicielami.

Asortyment, który można znaleźć na Jurajskim Eko-Targu, jest wyjątkowo bogaty. Na stoiskach czekają aromatyczne kiszzonki, naturalne zakwasy do wypieku chleba, świeże mięsa i wędliny, domowe ciasta, a także ekologiczne warzywa i owoce.

Kupujący odwiedzają targ z wielu różnych powodów. Dla jednych najważniejsza jest wysoka jakość i naturalność produktów



– zwłaszcza tych przeznaczonych dla dzieci i osób o specjalnych wymaganiach żywieniowych. Ekologiczne warzywa, czy chleby na zakwasie są dla nich gwarancją zdrowej diety i świadomego żywienia. Inni odwiedzają Eko-Targ, ponieważ chcą wspierać lokalne rolnictwo i wytwórczość, wierząc, że pieniądze wydane u regionalnych producentów wracają do lokal-

nej społeczności i wzmacniają jej rozwój.

Jest także grupa stałych bywalców, dla których Jurajski Eko-Targ to nie tylko miejsce zakupów, lecz także przestrzeń do spotkań i rozmów. Wystawcy, często obecni tu od lat, budują z kupującymi relacje oparte na zaufaniu i wzajemnym szacunku. Wielu klientów zna swoich

ulubionych producentów po imieniu. Takie kontakty sprawiają, że targ staje się miejscem wyjątkowym – bardziej społecznością niż zwykłym rynkiem.

Jurajski Eko-Targ zaprasza w środy od godz. 15 do 19, a w sobotę – od godz. 7.30 do 13.

PS, fot. AK





WELL-BEING I KULTURA | Społeczność Meisō

Sztuka równowagi.

Nowa przestrzeń dialogu ciała i duszy w sercu Częstochowy

We współczesnym świecie, luksusem staje się cisza i autentyczne spotkanie z drugim człowiekiem. W kamienicy przy II Alei Najświętszej Maryi Panny powstało miejsce, które redefiniuje pojęcie dbania o siebie. Meisō Studio oraz Fundacja Meisō-ART to unikalny projekt łączący filozofię uważności, pracę z ciałem i wysoką sztukę.



Meisō to przestrzeń stworzona z głębokiej potrzeby balansu. Przekraczając próg kamienicy pod numerem 34, zostawiamy za sobą zgiełk miasta, wchodząc w strefę minimalistycznej elegancji, ciepłego światła i kojącego zapachu. To azył dla tych, którzy poszukują głębi, nie tylko w ruchu, ale i w codziennym doświadczaniu rzeczywistości.

Filozofia zatrzymania

Nazwa „meisō” w języku japońskim oznacza medytację. To fundament, na którym Joanna i Marek Będuch, założyciele studia, zbudowali wizję tego miejsca. – Wierzimy, że ciało i umysł są naczyniami połączonymi. W dzisiejszych czasach umiejętność świadomego

zatrzymania się jest kluczem do zdrowia i wewnętrznej wolności – podkreśla Joanna. Meisō odchodzi od kultury pośpiechu i rywalizacji. Tutaj, czerpiąc z mądrości filozofii zen oraz nowoczesnej wiedzy o fizjologii, praktykujemy obecność. Niezależnie od formy, czy jest to funkcjonalny trening BodyART, precyzyjny pilates, klasyczna joga czy uwalniający emocje taniec współczesny, celem zawsze jest powrót do równowagi i budowanie łagodnej relacji z samym sobą.

Gdy ruch staje się sztuką – Fundacja Meisō-ART.

To, co wyróżnia Meisō na tle innych miejsc, to holistyczne podejście do rozwoju człowieka. Jo-

anna powołała do życia Fundację Meisō-ART, wychodząc z założenia, że wrażliwość ciała i wrażliwość na sztukę mają to samo źródło.

Studio regularnie przeobraża się w galerię i scenę, stając się żywym ekosystemem kultury. Tylko w ostatnim roku przestrzeń ta gościła wydarzenia formatu performance „Życie to nie teatr... to istna symfonia myśli” oraz wernisaże, takie jak wystawa „Dziorga” Aleksandra Politańskiego i Kacpra Trzeciego. Meisō staje się tym samym ważnym punktem na kulturalnej mapie Częstochowy, tętniącym życiem centrum dialogu i artystycznych poszukiwań, gdzie sztuka wysoka przenika się z codziennością.

Zaproszenie do wspólnoty

Meisō wykracza poza definicję zwykłego miejsca ćwiczeń. Stanowi przede wszystkim społeczność ludzi świadomych, poszukujących jakości i autentyczności. Ta inkluzywna przestrzeń działa w duchu soul-to-soul. Pozostaje ona otwarta dla każdego, kto pragnie doświadczyć unikalnej atmosfery, w której sztuka życia harmonijnie łączy się z dbałością o zdrowie.

Meisō Body & Soul | Fundacja Meisō-ART.

Adres: Aleja Najświętszej Maryi Panny 34,
Częstochowa

Poznaj nas bliżej: www.meiso.pl

IG: @meiso_studio@meiso_art_fundacja

„Nie chodzi o perfekcję, lecz o obecność.”



REKLAMA



Joga Pilates Medytacja Pranayama BODYART Konsultacje

Meisō studio to przestrzeń, która powstała z potrzeby równowagi. Wchodząc tutaj, zostawiasz za sobą hałas ulicy i codzienny pośpiech. Wita cię zapach kojący zmysły, ciepłe światło i minimalistyczna elegancja wnętrza, która sprzyja wyciszeniu. To azył stworzony dla tych, którzy w dbaniu o siebie poszukują czegoś więcej niż tylko wysiłku fizycznego. Poszukują głębi.

W meisō filozofia Zen spotyka się z nowoczesną wiedzą o ciele. Nie chodzi tu o perfekcję w wykonywaniu asan, lecz o obecność. O to, by stanąć na macie i z czułością dla samego siebie wziąć głęboki oddech. To podejście soul-to-soul (tłum. dusza do duszy), gdzie każdy, niezależnie od wieku czy kondycji, jest przyjmowany z pełną akceptacją i empatią.

zapisy na meiso.pl

meisō body & soul, al. NMP 34, Częstochowa



Strzykawka, czy krem?

Czyli o zapobieganiu przedwczesnemu starzeniu się skóry.
Rozmowa z Elwirą Gawron właścicielką salonu Strefa Świadomego Piękną.

Wiele osób twierdzi, że pielęgnacja skóry jest skomplikowana i czasochłonna. Co by im Pani powiedziała?

Elwira Gawron: Świadoma pielęgnacja może być prosta i przyjemna. W Strefie Świadomego Piękną uczę kobiety, jak krok po kroku dbać o skórę w sposób łatwy do wprowadzenia w codzienne życie. Chodzi o to, by skóra była zdrowa, nawilżona i pełna blasku, a sama pielęgnacja dawała radość, a nie stres.

Dlaczego to takie ważne, aby poświęcać czas na codzienną pielęgnację?

– Skóra to nasz największy organ i bardzo szybko pokazuje, jak o siebie dbamy. Codzienna, świadoma pielęgnacja chroni ją przed przesuszeniem, podrażnieniami i przedwczesnym starzeniem. To inwestycja w zdrowie, komfort i pewność siebie – nie tylko na zewnątrz, ale także w to, jak czujemy się każdego dnia.

Czyli nie chodzi tylko o wygląd?

– Dokładnie. Pielęgnacja to forma troski o siebie, sposób, w jaki wysyłamy sobie komunikat: „dbam o siebie i zasługuję na komfort i piękno”. Dzięki temu kobiety czują się pewniej, są spokojniejsze i bardziej świadome swoich potrzeb.

Wiele osób twierdzi, że szybkie efekty daje tylko strzykawka czy drogi zabieg. Jak Pani na to patrzy?

– Efekty chwilowe zawsze będą ulotne. Prawdziwa zmiana przychodzi dzięki regularności i od-



powiednim nawykom. Codzienna pielęgnacja pozwala skórze się wzmocnić, nawilżyć i odbudować barierę ochronną. To naturalny efekt zdrowej, pięknej skóry – i każda kobieta może go osiągnąć sama, bez agresywnych zabiegów.

Ale co z tymi, którzy myślą, że to zabiera za dużo czasu?

– Nie trzeba poświęcać godzin. To kwestia kilku prostych kroków, które stają się rytuałem. W mojej pracy pokazuję, że pielęgnacja może być szybka, łatwa i przyjemna – a efekty są widoczne już po krótkim czasie. I to jest największa różnica: świadoma pielęgnacja nie jest obowiązkiem, tylko przyjemnym sposobem dbania o siebie.

A jakie zmiany kobiety widzą najpierw?

– Przede wszystkim komfort skóry – mniej ściągania, więcej miękkości i gładkości. Następnie naturalny blask i promiennność. Z czasem pojawia się też długotrwała zmiana: skóra staje się odporna, mocniejsza i wygląda młodziej.

Czy każda kobieta może to osiągnąć?

– Tak, absolutnie! Nie ma znaczenia wiek czy typ skóry – każda kobieta może nauczyć się świadomej pielęgnacji. Moim celem jest pokazanie, że to łatwe, przyjemne i możliwe do wprowadzenia w codzienne życie, a korzyści są ogromne – zarówno w wyglądzie, jak i w samopoczuciu.

A jakie błędy najczęściej widzi Pani u kobiet, które próbują same zadbać o skórę?

– Najczęściej: brak regularności, stosowanie zbyt agresywnych produktów, ignorowanie sygnałów, które skóra wysyła, albo przekonanie, że nie trzeba używać kosmetyków. W mojej pracy uczę,



że prawdziwa siła tkwi w konsekwencji i dopasowaniu pielęgnacji do potrzeb skóry.

Jak motywuje Pani kobiety, aby zaczęły o siebie dbać?

– Pokazuję im, że każdy krok pielęgnacji to inwestycja w ich komfort i pewność siebie. Kiedy kobieta zobaczy, jak jej skóra reaguje, zaczyna czerpać radość z tego, co robi – i zrozumie, że świadoma pielęgnacja to przyjemność, a nie obowiązek.

Co chciałaby Pani powiedzieć kobietom, które myślą o swojej codziennej pielęgnacji?

– Kochaj swoją skórę i traktuj pielęgnację jako obowiązek do poprawy jakości życia. Świadoma pielęgnacja jest łatwa, przyjemna i daje realne efekty.

I właśnie dlatego zapraszam wszystkie kobiety do Strefy Świadomego Piękną. Na naszych warsztatach pokażę, jak krok po kroku zmienić swoje nawyki pielęgnacyjne, jak świadomie dbać o skórę i czerpać z tego radość. To nie są skomplikowane rytuały – to praktyczne, przyjemne sposoby, które pozwolą poczuć się pięknie, komfortowo i pewnie każdego dnia.

Dołącz do warsztatów i odkryj, że codzienna pielęgnacja może być łatwa i skuteczna, i daj swojej skórze to, czego naprawdę potrzebuje!

Dziękujemy za rozmowę.

Czego pracownik nie powinien „wynosić” z firmy?

Ochrona danych i reputacji na „Biznesie przy śniadaniu”

Kwestie cyberbezpieczeństwa oraz ochrony wizerunku pracodawcy w internecie to obecnie jedno z największych wyzwań stojących przed polskimi przedsiębiorcami. Tematy te były głównym punktem programu podczas premierowej edycji „Biznesu przy śniadaniu”, wyjątkowego wydarzenia, które odbyło się w eleganckich wnętrzach Hotelu Park 17 w Częstochowie.



Spotkanie, łączące w sobie networking oraz wysokiej jakości wiedzę merytoryczną, zgromadziło kilkadziesiąt przedsiębiorców.

Jednym z kluczowych i najbardziej aktualnych dla biznesu wykładów była prelekcja poświęcona zagadnieniom ochrony firmy przed cyberprzestępczością, którą poprowadził Paweł Gorzałka z firmy DSERVE. Skupił się na tym, co pracownicy, często nieświadomie, mogą „wynosić” z firmy.

Uczestnicy dowiedzieli się o najczęstszych zagrożeniach związanych z niewłaściwym obchodzeniem się z informacjami, które sięgają od nieuprawnionego kopiowania baz klientów i dokumentów firmowych, a także nieświadome ujawnianie poufnych danych w mediach społecznościowych.

Druga część prelekcji rzuciła światło na znaczenie opinii w internecie, zjawiska hejtu oraz potencjalnych kryzysów reputacyjnych. Ekspert podkreślił, że dzisiaj pojedynczy, negatywny wpis w serwisach z opiniami o pracodawcach czy na portalach społecznościowych może mieć realne konsekwencje finansowe. Taki incydent może natychmiast przełożyć się na utratę klientów oraz poważne problemy w procesach rekrutacyjnych (tzw. employer branding).

Paweł Gorzałka zaapelował do przedsiębiorców o konieczność systematycznego budowania kultury świadomości cyfrowej w swoich firmach. Fundamentem skutecznej ochrony jest wprowadzenie jasnych procedur bezpieczeństwa danych, organizowanie regularnych szkoleń dla pracow-

ników oraz monitorowanie wszelkich wzmianek o organizacji w internecie. Dzięki takiemu podejściu, przedsiębiorstwa mogą skuteczniej chronić zarówno swoje zasoby informacyjne, jak i ceną reputację na rynku.

Sukces i świetna formuła spotkania są zasługą Moniki Wypych, właścicielki kancelarii Wypych Adwokaci Radcowie prawni oraz firmy DSERVE z Dawidem Sobierajem na czele. To właśnie oni zainicjowali spotkanie, które z sukcesem przyjęła Częstochowa. Jak podkreślają uczestnicy, formuła wydarzenia, łącząca konkretną, przydatną wiedzę z możliwością budowania relacji, idealnie wpisuje się w sentencję: „Nie musisz szukać coraz większej

liczby kontaktów; zamiast tego buduj i pogłębiaj relacje z tymi, które już masz”.

Inicjatywa Moniki Wypych, niedawnej laureatki tytułu Symbol Wsparcia Biznesu 2025 przyznanego podczas Forum Wyzwań Gospodarczych oraz firmy DSERVE, z pewnością wpisuje się w cykl wartościowych wydarzeń dla lokalnego środowiska przedsiębiorców.





„Prawniczy profesjonalizm w wydaniu butikowym...”

O usługach Premium w branży prawnej decydują: profesjonalizm, zaufanie, bezkompromisowa jakość, bardzo dobra komunikacja oraz wysoka responsywność świadczonych usług prawnych. Jeśli znajdziesz Kancelarię – która gwarantuje i realizuje dla Twojego Biznesu usługi w oparciu o wymienione „cechy” – to znaczy że jesteś w dobrych rękach – tak o realizacji potrzeb prawnych Klienta Biznesowego wypowiada się właścicielka cenionej częstochowskiej Kancelarii, adw. Monika Wypych z Kancelarii WYPYCH Adwokaci i Radcowie prawni.

W świecie zdominowanym przez duże prawnicze korporacje, Monika Wypych postawiła na tzw. „kancelarię butikową”. Tu sukces mierzony jest przez zaangażowanie i zbudowane relacje a nie skalę zatrudnienia, czy statystykę liczebną prowadzonych spraw. Korporacje mają wprawdzie wielkie liczby i zasięg, ale to nie zawsze idzie w parze ze zrozumieniem szerzej potrzeb Klienta, a co za tym idzie maksymalnym zaangażowaniem w pomoc i wsparcie dla niego. W Kancelariach, w których sprawa jest liczbą w tabeli – nie ma czasu na wgłębianie się w inne sprawy Firmy, poza tymi które stały się przedmiotem zlecenia. Jeśli jeszcze przyjąć, że ów Klient trafia na spotkanie z osobą, której zostały powierzone do wykonania konkretne czynności przez przełożonego – szanse na rozpoznanie potrzeb biznesowych Klienta właściwie są zerowe. Tymczasem z mojego doświadczenia wynika, że jedynie poświęcając dłuższy czas na komunikację i czyniąc samemu ustalenia z tych rozmów – zauważamy jak dużo przestrzeni jest dla tej współpracy. Bardzo często bowiem jest tak, że Klient nie wie, że coś należy zrobić, poprawić albo wdrożyć dopóki nie roztoczy się na ten temat dyskusja. Od jakości i kompetencji prawnika zależy zatem, czy ta dyskusja roztoczy się przypadkowo, czy też świadomość prawnika w obszarze branży Klienta. spowoduje komunikację do rozmowy

o konkretnych potrzebach / rozwiązaniach prawnych.

Pozwolę sobie wskazać kilka wniosków, które stanęły dawno temu u podstaw mojej decyzji o tym, jakiego rodzaju Kancelarię będę budowała przez następne lata i w jaki sposób ukształtuję jej rozwój.

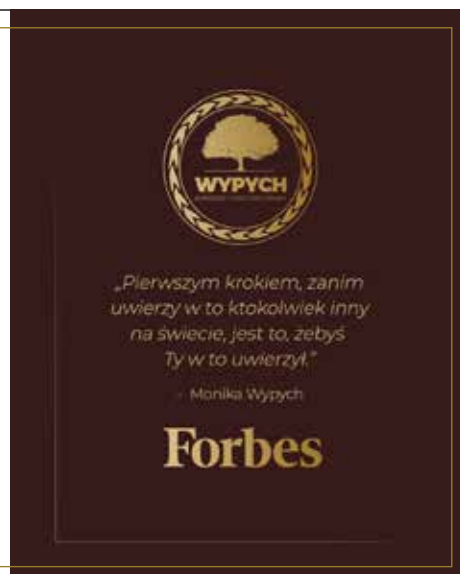
Po pierwsze – prowadząc jednoosobową Kancelarię, w której poza tym, że należy absolutnie wszystko zrobić samemu – od pracy merytorycznej, przez kontakt z Klientem, sądami, prokuraturami i urzędami, po pracę administracyjną. To oznacza, że: a/ nie ma często przestrzeni na zagłębianie się obszary działalności Klienta; b/ nie ma czasu na wysoką responsywność oraz c/ często ilość nakładających się rozpraw i czynności, zwyczajnie nie pozwala na angażowanie się w sposób ponadmiarowy. Oczywiście ten model jest bardzo dobry, gdyby przyjąć że prowadzący – przyjmuje taką ilość spraw, jaką jest w stanie obsłużyć w wysokiej jakości. Praktyka jednak wynika często



z racjonalnej oceny rynku – jeśli jest Klient, to należy go obsłużyć. Tak dochodzi do sytuacji, w której w przypadku przyjęcia bardzo dużej ilości spraw do samodzielnego prowadzenia – powstaje sytuacja, w której np. w jednym dniu ilość rozpraw jest niemożliwa do realizacji przez jedną osobę. Biorąc pod uwagę, że sądy w bardzo wyjątkowych przypadkach odraczają rozprawy na wniosek pełnomocnika czy obrońcy, dochodzi do sytuacji w której trzeba wybrać pomiędzy Klientami. Pamiętam lata temu, z jakim trudem przychodziło mi tłumaczenie Klientowi, że w jednej godzinie mam przykładowo 3 rozprawy w związku z czym, zastąpi mnie substytut. Ten niekomfort, choć praktykowany z przymusu – już wówczas nie leżał w moim poczuciu odpowiedzialności za sprawy Klienta. Już wtedy wiedziałam, że muszę zapracować na możliwość zbudowania takiej organizacji swojej Kancelarii – aby Klient nigdy nie musiał w trudnej dla siebie sytuacji – iść na rozprawę z osobą, co do której nie miał możliwości nabrać zaufania, bo wcześniej nie miał z nią styczności.

Po wtóre – w czasie aplikacji adwokackiej miałam kontakt z kolegami mecenasami, którzy pracowali w bardzo dużych korporacyjnych kancelariach. Choć z czasem pięli się po szczeblach drabiny – nie mieli często poczucia sprawczości w relacji z Klientem. Czynności rozdrabniały się pomiędzy kilkoma osobami na różnych szczeblach organizacyjnych, a Klient otrzymywał efekt końcowy złej usługi. Wraz z zakończeniem zlecenia, kończyła się komunikacja Klienta z Kancelarią. Wiedziałam, że w takim modelu nie odnajdę się. Wiem o sobie tyle we współpracy z Klientem – że moje zaangażowanie jest tym większe im większe jest zaufanie Klienta polegające na powierzaniu mi coraz większego zakresu usług. Jeśli mogę być częścią wzrostu Firmy, przykładowo poprzez zbudowanie struktur czy nadzór prawny nad poszczególnymi komórkami Przedsiębiorstwa – tym większą mam z tego satysfakcję. I o tą satysfakcję ze współpracy chodzi. Na jej podstawie bowiem buduje się rzeczywista i długofalowa współpraca oparta na zaufaniu. Obie strony muszą czuć się usatysfakcjonowane, a dla mnie satysfakcja zaczyna się od poczucia sprawczości.

Nadrzędny cel obowiązujący w kancelarii jest prosty: „klient ma się czuć zaopiekowany na bardzo wysokim poziomie, a jego obsługa ma



się odbywać bezpośrednio przez wykwalifikowanego specjalistę w danym obszarze. W małych, butikowych kancelariach spotykasz ludzi, dla których każda godzina spędzona na sali sądowej, każda negocjacja, każdy kontrakt – to prawdziwe zaangażowanie, a nie kolejny „+1” w statystykach. Często mówię do swojego Zespołu „dajmy x% więcej niż to co Klient zakłada, że od Nas dostanie wiedząc jak pracujemy”. Jak powiedziałam kilka tygodni temu w wywiadzie do Forbes oraz Monitora Rynkowego, przyjęłam zasadę, która stała się naszą matrycą wzrostu: jakość pracy przynosi polecenia, polecenia zapracują na rozwój zespołu, a rozwój zespołu zapracuje na stałych klientów. Jakość musi iść w parze z terminowością i odpowiedzialnością. „Na czas” oznacza dla mnie zawsze sporo przed czasem – podkreśla adwokat. Oznacza to finalnie, że przyjmujemy tyle spraw – ile jesteśmy w stanie obsłużyć bez utraty jakości i bez narażania na szwank opinii Naszych Klientów na temat naszej terminowości. Tym co powinno wybrzmiewać coraz głośniejsze i do czego właściwie sprowadzają się moje słowa w udzielonym wywiadzie – to, że mniejsze kancelarie dowożą wysoką jakość oraz bardzo duże zaangażowanie, choć niestety – o tym się nigdzie nie mówi. Jest we mnie osobisty żal o to, że zaniedbywano latami promocję mniejszych Kancelarii, choć historia pamięta doskonale, że dawne tzw. „zespoły adwokackie” dobrze funkcjonowały. Tym samym w odbiorze publicznym zdecydowana większość małych jakościowych kancelarii ginie w tle hucznie wymienianych w rankingach dużych kancelarii korporacyjnych. To duża strata i niesprawiedliwe przyporządkowanie na zasadzie „korporacyjna kancelaria zapewni

Ci więcej niż mała” w domyśle – tylko dlatego że zatrudnia dziesiątki prawników?

I takie właśnie podejście sprawia, że Kancelaria Wypych Adwokaci i Radcowie Prawni ma imponujące grono stałych klientów: obsługuje całe rodziny, częściowo także w drugim, czy nawet trzecim już pokoleniu. – Po kilku latach klienci przestają być tylko klientami; stają się częścią naszej „kancelaryjnej rodziny”. Mówię to z lekkim uśmiechem, ale dla nas relacje są naprawdę fundamentem długofalowych współprac – zaznacza mec. Monika Wypych.

Podobne, bliskie relacje panują również w samym zespole. – Dziś największą radość sprawia mi myśl, że osiągnęłam swoje i mam zespół, jakiego sobie życzyłam – mówi właścicielka kancelarii. – Mój zespół darzy się sympatią i wsparciem, panuje u nas atmosfera, o jakiej wielu może tylko marzyć, a ta energia naturalnie przenika do naszej codziennej pracy. Kancelaria jest jak moje dziecko. Spędzam tu mnóstwo czasu, dbam o każdy detal, zależy mi zarówno na perfekcji, jak i na autentyczności i wzajemnym zrozumieniu – dodaje.

Wizytówką Wypych Adwokaci i Radcowie Prawni jest unikatowe rozwiązanie: każda sprawa ma przypisanych dwóch wyspecjalizowanych prawników (adwokatów lub radców prawnych). – Pomyśl narodził się w czasie pandemii COVID, gdy życie sądowe zamieniło się w chaos. Ktoś tuż przed rozprawą miał pozytywny test; ktoś inny nie przeszedł bramki mierzącej temperaturę; tymczasem terminy w sądach nie czekały. Doreczenia wymagały natychmiastowej reakcji, a my pracowaliśmy niemal bez przerwy, wzajemnie się zastępując, zagłębiając w sprawy, których wcześniej nie prowadziliśmy. Zrozumiałam wtedy, że uwaga jest najbardziej wielkodusznym darem, jaki można komuś ofiarować – i prawdziwe wsparcie klienta zaczyna się właśnie od uważności – wspomina Monika Wypych. – Dlatego dziś każda sprawa ma dwóch wyspecjalizowanych prawników. Dzięki temu klient zawsze ma wsparcie, nawet gdy ktoś z zespołu jest na urlopie czy choruje. Substytucje zewnętrzne zdarzają się bardzo rzadko i tylko za wyraźną zgodą klienta w celu ograniczenia kosztów, np. odległego dojazdu. Jest to zasada, która stała się jednym z naszych fundamentów budowania poczucia bezpieczeństwa naszych klientów – wyjaśnia.

**Kancelaria Wypych Adwokaci
i Radcowie Prawni** mieści się
przy Al. NMP 49 lok. 218 (piętro II).

Kontakt:
tel. 535 551 991 (umawianie spotkań),
601 321 830 (adw. Monika Wypych)

Szczegóły:
WWW.KAMW.PL



Tam, gdzie święta pachną kadzidłem i cynamonem. Greckie Dodekaimero

Gdy Europa Północna otula się w śnieżną ciszę i zastyga w mrozie, greckie Boże Narodzenie tętni życiem, słońcem i gwarem. To czas Dodekaimero – dwunastu magicznych dni między Wigilią a świętem Trzech Króli (Teofanią), kiedy wielowiekowa tradycja spleta się z południowym temperamentem.

Tutaj nie ma miejsca na melancholię. W odróżnieniu od polskiej, wyciszzonej Wigilii, Grecja z niecierpliwością wyczekuje 25 grudnia, by połączyć duchowe uniesienie z radosną fiestą. Zanim jednak Grecy zasiądą do stołów, tłumnie kierują swoje kroki do kościołów.

Dla prawosławnych ten czas ma głęboki, niemal mistyczny wymiar. Świąteczne liturgie to doświadczenie poruszające wszystkie zmysły – półmrok rozświetlony setkami cienkich świec, wszechobecny zapach ka-



Tawerna Kargas Perivolia

dzidla (livani) i hipnotyzujące, bizantyjskie śpiewy, które niosą się echem po świątyniach. To w cerkwi, w blasku złotych ikon, bije prawdziwe serce tych świąt. Dopiero po nakarmieniu duszy, przychodzi czas na radość ciała.

Uczta zmysłów: Królestwo wieprzowiny

Greckie świętowanie przy stole to hołd oddany tradycji i kulinariom. Po długim poście



głównym bohaterem biesiady staje się mięso. Na stołach niepodzielnie króluje gourounopulo – soczysta, pieczona w całości wieprzowina z chrupiącą skórą, serwowana zazwyczaj w towarzystwie ziemniaków przesiąkniętych aromatem cytryny i górskiego oregano.

Zimowe wieczory rozgrzewa zaś loukaniko – lokalna, pikantna kielbasa, której zapach unosi się nad tawernami i domowy-

mi paleniskami. Dopełnieniem uczty są desery. Greckie domy w grudniu pachną goździkami i miodem. Obok kruchych, maślanych ciasteczek Kourabiedes, oprószonych cukrem pudrem niczym śniegiem, oraz wilgotnych, miodowych Melomakarona, honorowe miejsce zajmuje królowa słodkości – baklava. Złociste warstwy ciasta filo, skrywające bogactwo orzechów, to dla wielu definicja świątecznej rozkoszy.

A jeśli ktoś poczuje, że te wszystkie pyszności, świąteczne toasty i niekończące się rozmowy w gronie przyjaciół i rodziny zaczynają stanowczo zagrażać noworocznym postanowieniom – jest na to sposób. Bo choć to grudzień, w Grecji słońce nadal potrafi mocno grzać. Zawsze można zarzucić ręcznik na ramię i pójść zażyć orzeźwiającej kąpieli w morzu. To najlepszy sposób, by zrzucić z siebie nadmiar świątecznej energii (i kalorii!) i wrócić do stołu z nowym apetytem na życie.

REKLAMA

Niech magiczna noc
Wigilijnego Wieczoru przyniesie spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem.
A Nowy Rok obdaruje pomyślnością i szczęściem.
Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
życzą

Agnieszka Chmielewska
Przewodnicząca Rady Gminy Konopiska

Artur Brędzel
Wójt Gminy Konopiska





Karavaki: Łódź niosąca nadzieję

Mimo że greckie salony z radością zaadoptowały zachodnią choinkę, serca wyspiarzy wciąż biją mocniej na widok Karavaki. Ta udekorowana światełkami łódka to symbol starszy niż komercyjne święta. Przez wieki wyrażała modlitwę o bezpieczny powrót marynarzy do domu. Dziś, spacerując po portach wysp takich jak Evia, wciąż można podziwiać rozświetlone żaglowce kołyszące się na falach – piękne przypomnienie o nierozrywnej więzi Greków z morzem.

Sylwester ze Świętym Bazylim

Każdy kto myśli, że prezenty wręcza się tutaj pod choinką, jest w błędzie. Greckie dzieci muszą wykazać się cierpliwością aż do Nowego Roku. To wtedy przybywa Agios Vasilis (Święty Bazyl) – odpowiednik Mikołaja, patronujący początkowi roku.

Noc sylwestrowa to moment kulminacyjny Dodekaimero. Rodziny gromadzą się na uroczystej kolacji, by hucznie powitać Nowy Rok. O północy następuje chwila pełna emocji: krojenie Vasilopity. W tym noworocznym cieście ukryta jest moneta – flouri. Szczęśliwiec, który znajdzie ją



Piekarnia Ksenichtis Neochori

morza, Grecja stoi otworem. Aby osobiście doświadczyć magii Dodekaimero, warto odwiedzić centralną część Eubei (Evia). Właściciele apartamentów Yaga of Evia serdecznie zapraszają do spędzenia najbliższych świąt w autentycznym, greckim rytmie. A jeśli te słoneczne dni rozpala w duszy marzenie, by zostać tu na dłużej, Zodos Real Estate pomoże zrealizować sen o własnym domu w Helladzie. Może to właśnie klucze do własnego miejsca na ziemi, a nie kolejny sweter, będą tym wymarzoną prezentem w tym roku?

w swoim kawalku, otrzymuje błogosławieństwo fortuny na kolejne dwanaście miesięcy. To piękny zwyczaj, łączący ciepło rodzinne z dreszczykiem emocji.

Kawałek greckiego słońca

Dla tych, którzy pragną zamienić zimową szarugę na zapach cytrusów, duchową głębię i szum

Kala Christougenna!
(Wesołych Świąt!)

Tekst i fot. Agnieszka Kobryń-Pietrasiewicz

REKLAMA



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składam życzenia spokoju, radości i ciepła rodzinnego domu. Niech te wyjątkowe dni przyniosą wiele uśmiechu, wzajemnej życzliwości i niezapomnianych chwil spędzonych w gronie najbliższych.

Niech Nowy Rok obdarzy zdrowiem, pomysłowością i sukcesami w każdym przedsięwzięciu. Niech spełniają się marzenia, a serca napelniają się optymizmem i nadzieją na każdy kolejny dzień.

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!



Anna Syguda
Wójt Gminy Wręczyca Wielka







Tradycyjna uroczystość „czepkowania” w Wyższej Szkole Zarządzania

„Czepkowanie” symbolizuje przyjęcie do zawodu pielęgniarki i pielęgniarza. Podczas uroczystości absolwenci studiów pierwszego stopnia otrzymują biały czep. To początek ich drogi zawodowej i wyraz szacunku dla tradycji.

20 listopada takie właśnie podniosłe wydarzenie odbyło się w Wyższej Szkole Zarządzania w Częstochowie. Uczestników przywitała rektor uczelni dr inż. Joanna Wojtyra, podkreślając przy tym wagę i misję codziennej pracy na rzecz dobra pacjenta. Takie idee towarzyszyć będą teraz absolwentkom i absolwentom WSZ, którzy gotowi są do tego, by rozpocząć pracę w służbie zdrowia.

„Czepkowanie” było również dobrą okazją, by podziękować kadrze uczelni, kształcącej kolejne roczniki wykwalifikowanych pielęgniarek i pielęgniarzy.

red.





Zrozumieć Cztery Łapy: Indywidualne podejście do psów i kotów

Czy wiesz, co Twój pupil tak naprawdę próbuje Ci powiedzieć? Czasem problematyczne zachowanie to wołanie o pomoc, a nie złośliwość! Behawiorysta wie, że każde zwierzę – niezależnie, czy ma cztery łapy, futro albo ogon – jest wyjątkowe. Właśnie na unikatowym podejściu do zwierzęcych problemów, swoją pracę opiera się w Psiej i Kocie Przestrzeni, która pomaga zarówno psom, jak i kotom, oraz ich opiekunom znaleźć nie porozumienia.

Indywidualność to Klucz do ROZUMIENIA

Każdy pies i każdy kot ma swój niepowtarzalny charakter, potrzeby, sposoby radzenia sobie w stresujących sytuacjach i odmienne motywacje. Co za tym idzie, zróżnicowanie problemów behawioralnych jest ogromne. Warto pamiętać, że każde zwierzę próbuje poradzić sobie z trudnościami na swój sposób. Nie możemy tłumaczyć jego działań „złośliwością”, „niegrzecznością” czy „robieniem na złość”. To bardzo krzywdzące uproszczenie! Zadaniem behawiorysty jest dotarcie do przyczyny i zrozumienie komunikatu.

Michalina Stasiak i Psia Przestrzeń

- Psia i Kocia Przestrzeń została stworzona przeze mnie, Michalinę Stasiak. Jestem inżynierem behawiorystki zwierząt (Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie) oraz



dypłomowanym behawiorystą na licencji COAPE (Centre Of Applied Pet Ethology). Ponadto, jestem aktywnym członkiem Stowarzyszenia Behawiorystów i Trenerów COAPE (CAPBT – COAPE Association of Pet Behaviourists and Trainers) – mówi Michalina Stasiak, behawiorystka pracująca nie tylko z problemami czworonogów ale i z ich opiekunami.

- Systematycznie rozwijam swoją wiedzę, uczestnicząc w szkoleniach i webinarach. Moje doświadczenie obejmuje pracę ze zwierzętami przebywającymi w schronisku, hotelu, klinice czy salonie groomerskim, ale moim głównym celem jest zawsze skupienie się na pomocy zwierzętom i ich opiekunom w codziennym życiu – informuje zapytana o cel swojej pracy - Moje zainteresowanie światem zwierząt narodziło się w domu rodzinnym – wychowałam się wśród psów i kotów, a każde z nich miało inny charakter i potrzeby. To wtedy pasja przerodziła się w wybór zawodu – dodaje. Celem Michaliny Stasiak, jak i innych behawiorystów jest poznanie zwierząt, zrozumienie ich oraz pomoc w sytuacjach, kiedy tego potrzebują.

Uważność, Empatia i MHERA

Zwierzę - czy to pies, czy kot - przebywając w środowisku ludzi i innych zwierząt, nieustannie się uczy i obserwuje. Nie ocenia, a jedynie przyjmuje prezentowane przez otoczenie zachowania jako własne, które nie zawsze są korzystne ani dla niego, ani dla właściciela.

Celem pracy ze zwierzęciem jest uświadomienie opiekunowi, jak ważne jest poznanie i zrozumienie indywidualnych potrzeb czworonoga, jego zachowań i komunikatów. Następnie – jeżeli jest taka potrzeba – następuje weryfikacja poprzez zmianę zachowania opiekuna lub wprowadzenie zmian w środowisku. Podczas konsultacji następuje nauczanie obydwu stron, zarówno opiekuna, jak i psa czy kota, uważności w odbiorze komunikatów, prawidłowego ich odczytywania i zmiany zachowań na takie, które dla obydwu stron będą satysfakcjonujące.

- Moje metody pracy opierają się na pełnej empatii, obserwacji i wprowadzaniu nowych zachowań poprzez nagradzanie każdego pozytywnego kroku – bez użycia przemocy i metod awersyjnych.

Ocenę zachowania oraz plan pracy realizuję za pomocą modelu MHERA, zwracając szczególną uwagę na aktualny stan zwierzęcia, jego zdrowie, dietę, relację z opiekunem, potrzeby, nastrój oraz, co najważniejsze, emocje – informuje Michalina Stasiak.

Istota Indywidualnych Konsultacji

Indywidualne konsultacje behawioralne są kluczowe. Pozwalają one behawiorystom na zrozumienie specyficznych potrzeb i problemów, z którymi zmagają się konkretny pupil, ponieważ każdy pies i kot ma swoją historię i osobiste doświadczenia. Behawiorysta, dzięki swojej wiedzy, może podczas konsultacji rozpoznać i przeanalizować zachowania, a także emocje obydwu stron oraz poprawność ich komunikacji. Na tej podstawie jest w stanie wskazać przyczyny leżące u podstaw problemowych zachowań zwierzęcia, a następnie zaproponować pomoc. Na podstawie diagnozy tworzony jest spersonalizowany plan terapeutyczny, uwzględniający unikatowe cechy i potrzeby zwierzęcia oraz możliwości właściciela. Co ważne, behawiorysta nie tylko pracuje z psem lub kotem, ale również udziela wsparcia właścicielowi, pomagając mu zrozumieć, jak efektywnie komunikować się ze swoim czworonogiem i wprowadzać zalecane zmiany. Tylko dzięki indywidualnemu podejściu możemy zbudować most porozumienia między człowiekiem a jego ukochanym towarzyszem.

red. fot. Psia Przestrzeń

REKLAMA



COAPE psów i kotów – KONSULTACJE ONLINE I STACJONARNIE

BEHAVIORYSTA I FOTOGRAF

✉ kontakt@psia-przestrzen.pl

☎ +48 739 084 433

🌐 psia-przestrzen.pl

- 🐾 INDYWIDUALNE KONSULTACJE Z BEHAVIORYSTĄ
- 🐾 SZKOLENIA I TRESURA PSÓW
- 🐾 TRENING PODSTAWOWYCH KOMEND
- 🐾 PROFESJONALNA FOTOGRAFIA PSÓW I KOTÓW





REKLAMA



Zamów w nas na Święta

REALIZUJEMY INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA ŚWIĄTECZNE

**PIEROGI, USZKA, KROKIETY,
barszcz czerwony, zupa grzybowa, śledzie,
świąteczny bigos.**

**Kapusta z grochem i grzybami, pieczone
mięsa, pasztet.
CIASTA DOMOWE
szarlotka, sernik.**



tel.: 600 096 708 bialyborek@bialy-borek.pl www.bialy-borek.pl

REKLAMA

NOWOCZESNE APARTAMENTY W CENTRUM CZĘSTOCHOWY

NOWAKAMIENICA.PL



**APARTAMENTY
NOWA
KAMIENICA**

WYSOKI STANDARD / PYSZNE ŚNIADANIA / PARKING

☎ 34 378 80 78





„Ciało. Kilka odsłon nagości”. Tę wystawę musicie obejrzeć!

Czasu na zwiedzanie jest naprawdę sporo, bo ekspozycja obejmująca wszystkie sale Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie, czynna jest aż do 1 marca 2026 roku.

„Ciało. Kilka odsłon nagości” to najnowsza propozycja częstochowskiej instytucji. Wernisaż imponującej wystawy odbył się 27 listopada, a wydarzenie otworzyła dyrektorka Miejskiej Galerii Sztuki Anna Paleczek-Szumlas.

Ekspozycja prezentuje szeroko rozumiany akt we współczesnej sztuce polskiej. Prowadzi widzów przez cały wachlarz spojrzeń na ciało – od idealizacji po świadomą dekonstrukcję – pokazując, że akt to coś więcej niż obraz nagości: to uniwersalny język opowiadania o człowieku.

Zespół kuratorski podzielił wystawę na kilka obszarów przedstawień ciała: od tradycyjnych aktów, tj. cielesnych egzemplifikacji doświadczenia piękna, miłości, uniesienia; przez ciało jako pole konstruowania tożsamości, ciało efemeryczne, „bezcielesne”, na granicy bytowania między światami, wreszcie ciało potraktowane jako forma plastyczna. Istotnym obszarem tematycznym, otwierającym



dyskusję są obrazy ciała posthumanistycznego – miejsca, gdzie kreuje się nowe tożsamości oraz obrazy wykreowane z użyciem najnowszych technologii – wizje wciąż jeszcze dla nas nieprzewidywalnej przyszłości.

We wszystkich salach galerii prezentowane są prace 45 artystów takich jak Agnieszka Apoznańska, Michał Bajsarowicz, Paweł Baśnik, Andrzej Bednarczyk, Zdzisław Beksiński, Judyta Bernaś, Anna Bidzilia, Jan Dubrowin, Lena Dąbska, Marta Deskur, Monika Falkus, Wiesław Garboliński, Teresa Gierzyńska, Zbysław Grzywacz, Katarzyna Górna, Yaroslava Holysh, Marcin Jaszczak, Joanna Jeżewska-Desperak, Krzysztof Koniczek, Jadwiga Kosikowska, Agata Lankamer, Przemysław Lasak, Jan Lebenstein, Pola Minster, Piotr Naliwajko, Józef Nowak, Jerzy Nowosielski, Marta Olejniczak, Zofia Pałucha, Małgorzata Pawlak, Martyna Pinkowska,

Małgorzata Rusiecka, Leszek Różga, Alina Sibera, Janina Skolik-Kędziora, Leszek Sobocki, Franciszek Starowieyski, Paweł Szlotawa, Janusz Szpyt, Jacek Sztuka, Krystyna Sz wajkowska, Jacek Waltoś, Wacław Wantuch, Szymon Wypych oraz Leszek Żegański.

„Ciało” łączy różne techniki – ceramikę, fotografię, malarstwo, rzeźbę, instalacje czy wideo. Dzieła udostępniłi sami artyści, prywatni kolekcjonerzy oraz instytucje: Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK w Krakowie, Muzeum Częstochowskie, Miejska Galeria Sztuki w Łodzi, Galeria Monopol w Warszawie i Krupa Art Fundation we Wrocławiu.

Wystawa pozostanie w Częstochowie do 1 marca 2026 roku. Od wtorku do piątku instytucja zaprasza od godz. 10.30 do 18, a w soboty i niedziele od godz. 11 do 19 (w okresie świątecznym, tj. od 24 do 26 grudnia oraz

31 grudnia galeria będzie nieczynna). Bilety normalne kosztują 15 zł, ulgowe – 10 zł (w środy wstęp jest bezpłatny). Wejście na ekspozycję możliwe jest do pół godziny przed zamknięciem.

Również w grudniu!

Warto wspomnieć także o innej propozycji, którą Miejska Galeria Sztuki przygotowała na koniec 2025 roku. 17 grudnia o godz. 19 w sali kina OKF „Iluzja” odbędzie się promocja książki Marcela Woźniaka „Pospieszalcy. Rodzina”. To opowieść o rodzinnych więziach, o bliskości, o smakach dzieciństwa, dorastaniu, wyborach dróg życiowych, wreszcie o muzyce, która jest nieodłączną częścią życia rodziny. Spotkanie autorskie poprowadzi dziennikarz muzyczny Piotr Metz. Wstęp jest wolny.

red., mat. MGS,
fot. Robert Jodłowski/MGS



REKLAMA

OSIEDLE KIEDRZYN

WWW.OSIEDLEKIEDRZYN.PL

JOANNA WOLAŃSKA
+48 661 473 597

KAMIL DZIOBA
+48 732 571 717



INWESTYCJA

„Osiedle Kiedrzyn” to 20 nowoczesnych domów w zabudowie bliźniaczej, które oferują nowoczesność, ekologię i wygodę, spełniając oczekiwania nawet najbardziej wymagających klientów. Każdy dom o powierzchni 121 m², rozplanowany jest na dwóch kondygnacjach co zapewnia ergonomię i funkcjonalność.

Na parterze znajduje się przestronny salon z kuchnią, WC, wiatrołap, garaż oraz pomieszczenie techniczne. Piętro to cztery sypialnie z czego jedna z własną garderobą, łazienka oraz pralnia. Wszystko rozplanowane tak aby zapewnić prywatność i wygodę. (Na etapie budowy możliwe zmiany układu) Prywatny ogródek przynależny do każdego z domów da mieszkańcom poczucie relaksu i swobody.

Oprócz garażu przed domem znajdziemy 2 dodatkowe miejsca postojowe, które pozwolą na komfort parkowania dla gości odwiedzających mieszkańców. Inwestycja usytuowana w malowniczej części Kiedrzyna – Woli Kiedrzyńskiej, w otoczeniu natury, w bezpiecznej odległości od głównej drogi co zapewnia spokój i ciszę, jednocześnie oferując dogodny dostęp do infrastruktury miejskiej. To doskonała propozycja dla osób szukających harmonii między komfortem życia, a bliskością natury. W niedalekim sąsiedztwie znajduje się szkoła, przedszkole oraz sklep spożywczy.

Odległość do jednego z większych centrów handlowych w Częstochowie – M1 to 3km a do ścisłego centrum miasta – 7km.

O NAS

Lider Inwestycji działa na rynku od 2005 roku. Specjalizujemy się w sprzedaży i zarządzaniu nieruchomościami na rynku pierwotnym oraz wtórnym w Częstochowie i okolicach.

Czas ten pozwolił nam na budowę własnych inwestycji takich jak Osiedle Piastów, Nowa Kamienica, Szczytowa Kamienica, Berka 9 czy Szczytowa 19. Aktualnie wszystkie w/w marki cieszą się dużą rozpoznawalnością na rynku nieruchomości i bardzo dobrymi opiniami naszych Klientów.

Ostania z inwestycji – Osiedle Piastów czyli kompleks 28 domów w zabudowie szeregowej i bliźniaczej zlokalizowany na częstochowskim Stradomiu jest pełni zrealizowany, a mieszkające tam rodziny z dziećmi bardzo chwalą wygodę zastosowanych rozwiązań oraz jakość budowy. To najlepszy dowód na uczciwość i rzetelność i nasze profesjonalne podejście do realizowanych inwestycji.

Gwarantujemy Naszym klientom profesjonalną obsługę doświadczonych doradców oraz szeroki dostęp do ofert sprzedaży i wynajmu nieruchomości.

Realizujemy marzenia Naszych Klientów o własnej nieruchomości, a profesjonalizm, transparentność, uczciwość i etyka zawodowa oraz szacunek dla Klienta to filozofia Naszego biznesu pozwalająca budować nam mocne i stabilne relacje z Klientami.

**ZAPRASZAMY DO ZAPOZNANIA SIĘ Z NASZĄ OFERTĄ W PRESTIŻOWEJ
LOKALIZACJI W ŚWIETNIE ROZWIJAJĄCEJ SIĘ CZĘŚCI CZĘSTOCHOWY.**



20 DOMÓW, KTÓRE OFERUJĄ
NOWOCZESNOŚĆ,
EKOLOGIĘ I WYGODĘ



KĄŻDY DOM O POW. 121m², CO
ZAPEWNIĄ ERGONOMIĘ
I FUNKCJONALNOŚĆ



GARAŻ W BRYLE BUDYNKU ORAZ
2 MIEJSCA PARKINGOWE PRZED
DOMEM



OGRÓDEK, KTÓRY DA RELAKS
I SWOBODĘ JEST PRZYNALEŻNY
DO KĄŻDEGO DOMU





Bez czego nie wyobrażamy sobie polskich Świąt Bożego Narodzenia Opłatek, choinka, życzenia...

Jak w codziennym zgiełku, pogoni za prezentami i promocjami, zamawianiem świątecznego cateringu nie utracić bożonarodzeniowej magii?

Czekoladowe figurki mikołaja, adwentowe kalendarze (dziś już nie tylko ze słodkościami, ale też kosmetykami czy biżuterią), bombki, łańcuchy, zestawy prezentowe i cały świąteczny asortyment pojawia się w supermarketach już w październiku (choć bywa, że i wcześniej!). Komercyjną machinę podkreślają reklamy, promocje, filmowe premiery, a także odliczanie do momentu, gdy stacje radiowe zaczną emitować nieśmiertelny przebieg Wham! „Last Christmas”.

Zagraniczne trendy i zwyczaje mocno wkroczyły w naszą codzienność. W tej pogoni za tym co modne i błyszczące, warto nie zgubić tego, co tradycyjne. Bez czego nie wyobrażamy sobie polskich Świąt Bożego Narodzenia?

24 grudnia porządki powinno się odłożyć na bok (co przy dzisiejszym trybie pracy nie jest łatwe). Zwykło się bowiem powtarzać, że „jaka Wigilia, taki cały rok” (bądź „jakiś w Wigilię takiś cały rok”), nikt nie chciałby pewnie spędzić go na odkurzaniu czy myciu okien.

Odświętnie ubrani czekamy aż pierwsza gwiazdka pojawi się na niebie (to symbol Gwiazdy Betlejemskiej), by zasiąść wspólnie do stołu i rozpocząć wieczerzę wigilijną. Stół powinien przykrywać biały obrus, a pod

nim położyć należy żdźbła sianka (symbolizujące żłóbek, w którym narodził się Jezus). Na ten dzień wyjmuje się najlepszą zastawę i najbardziej eleganckie sztuce. Miejsce przy stole i nakrycie – zgodnie z tradycją – musi być o jedno więcej niż domowników. Dodatkowy talerz czekać ma na niespodziewanego gościa (zwyczajowo nazywanego „zabłąkanym wędrownicem”).

Wieczerzę poprzedzić może wspólne zmówienie modlitwy. To zadanie bardzo często przejmują najstarszy członek rodziny, podobnie jak to, że to on rozdaje współbiesiadnikom białe jak śnieg opłatki. Potem płyną świąteczne życzenia zdrowia, dobrobytu, radości, spokoju i tego, by goście spotkali się za rok w tym samym (lub większym!) gronie.

Po wymianie serdeczności można skupić się na tym, co dla ciała (dziś coraz częściej zamiast samodzielnie przygotowywanych posiłków, korzystamy z ofert lokali gastronomicznych proponujących świąteczny catering). Zwyczajowo na stole powinno stać dwanaście bezmięsnych potraw (ta liczba odpowiada dwunastu apostołom).

Co podajemy najczęściej? Oto przykładowa dwunastka! Na jej czele króluje karp przygotowany na wiele sposobów (według przesądu warto zostawić sobie jego łuski, umieszczone pod talerzem zwiastować mają szczęście i dostatek, alternatywą jest także włożenie ich do portfela i noszenie przez cały rok). Co dalej? Kapusta z grochem, zupa grzybowa

z łazankami, barszcz z uszkami, pierogi z kapustą i grzybami, śledzie, sałatka jarzynowa, kompot z suszu, śledzie, ryba po grecku, a na osłodę – kutia i makowiec.

Po wieczerzy pora na kolędy śpiewane wspólnie w rodzinnym gronie. Wśród tych najpopularniejszych wyliczyć można „Bóg się rodzi”, „Cicha noc”, „Dzisiaj w Betlejem”, „Lulajże Jezuniu”, „Wśród nocnej ciszy” czy „Przybieżeli do Betlejem”.

Potem – to, co nie tylko najmłodsi lubią najbardziej – czyli prezenty. Te powinny znajdować się pod przystrojonej pięknie choinką (tu możliwości jest wiele, od tych najbardziej tradycyjnych cukierkami, owocami, pierniczkami czy łańcuchami wykonanymi z papieru po najmodniejsze bombki i świecidelka). Prezenty powinny znaleźć się pod drzewkiem niemal niezauważone. W zależności od regionu rolę tego, kto je tam zostawił, odgrywają różne postacie np. na Dolnym Śląsku jest to Gwiazdor, w Małopolsce – Dzieciątko Jezus, w Wielkopolsce – Aniołek, a na Opolszczyźnie – Gwiazdka. Dodajmy, że dawniej upominki otrzymywały głównie dzieci, dziś czekają na nie wszyscy (w niektórych rodzinach z otwarciem paczek trzeba poczekać do 25 grudnia, czyli pierwszego dnia świąt).

Wigilijny wieczór powinna zwieńczyć pasterka, czyli uroczysta msza św. odprowadzana o północy.

red.

REKLAMA

WWW.GLINMET.PL

O DACHACH
WIEMY WSZYSTKO

PRODUCENT EKSKLUZYWNYCH BLACH DACHOWYCH

BLACHY DACHOWE

KRZEPICE UL. ROLNICZA 13
TEL. 34 317 61 30 | 34 323 66 37





REKLAMA

Szanowni Mieszkańcy Gminy Mstów

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2026
pragnę życzyć Państwu dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności.
Niech te Święta będą dla Państwa okazją do odpoczynku
i serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół.*

*Życzę, by każdy wykorzystał ten czas
jak najlepiej, a świąteczny nastrój trwał jak najdłużej.*

*Tomasz Gęsiarz
Wójt Gminy Mstów*



Fundacja Chrześcijańska „Adullam” z Częstochowy od 19 lat urządza Mikołaja dla dzieci. W tym roku jej akcja wystartowała już 1 grudnia, bo też na spotkanie ze świętym czekali w Częstochowie, Opatowie, Mykanowie, Olsztynie i Konopiskach.

Mi-ko-ła-ju! Mi-ko-ła-ju!

Ściany drżały, kiedy okrzyk: - Mi-ko-ła-ju! Mi-ko-ła-ju! wydało z siebie prawie 500 dzieci na widowni Filharmonii Częstochowskiej. Właśnie ta szacowna instytucja stała się miejscem spotkania inauguracyjnego w tym roku „Mikołaja z ulicy Krakowskiej”. Oto fotorelacja z tego wydarzenia.



Do udziału w tegorocznej akcji „Mikołaj z ulicy Krakowskiej” zgłoszono do Adullam tysiąc kilkulatków i nastolatków. 500 z nich było zaproszonych 1 grudnia do filharmonii. Na każde z nich czekały po dwie paczki.

Fot. Damian Noga



Fundacja tego wieczoru podziękowała darczyńcom, którzy szczególnie pomogli w zorganizowaniu akcji. Otrzymali statuetki Białej, Srebrnej i Złotej Brody. Zaprojektował je i własnoręcznie wykonał rzeźbiarz Mariusz Chrzęstek.

Fot. Damian Noga



Zanim dzieci spotkały się z Mikołajem, obejrzały spektakl „Pinokio”. Rolę tytułową zagrał Mateusz Libertowski.

Fot. Piotr Jaroszek



W postać Gepetta wcielił się Jakub Łach, jeden z pracowników fundacji Adullam.

Fot. Damian Noga



A to (od lewej) Błękitna Wróżka, czyli Maria Bajor, i Świerszcz – Natalia Zowczak.

Fot. Piotr Jaroszek



Do scen dziecięcych się w cyrku, wymagających popisów akrobatycznych, przygotowała dzieci z Adullam szkoła CNT Snake Dance.

Fot. Damian Noga



Jedna z małych akrobatek – Alicja Szlęk.

Fot. Piotr Jaroszek



Przedstawienie „Pinokia” ozdobiły śpiewem dzieci z częstochowskiego Studia Piosenki „Metro”.

Fot. Damian Noga



Za scenografię, kostiumy i próby odpowiadała Karolina Kasztelan, wychowawczyni Świątlicy „Życie poza Szkołą” prowadzonej przez Adullam.

Fot. Piotr Jaroszek



Pierwszego dnia akcji Mikołajem był Artur Brędzek, na co dzień wójt Konopisk. Od dawna współpracuje z Adullam. Podobnie jak drugi Mikołaj, Piotr Wrzesiński-Twornicki, który do 5 grudnia zjeździł z fundacją i prezentami gminy Opatów, Mykanów, Olsztyn i Konopiska.

Fot. Piotr Jaroszek



Każde dziecko dostawało po dwie torby. Ta lżejsza kryła zabawkę, grę albo kosmetyki dla nastolatków. Ta znacznie cięższa – słodczyce.

Fot. Piotr Jaroszek



KURSY DLA: DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

Nowa szkoła językowa LEMON już otwarta!

MAKSYMALNIE 8 OSÓB W GRUPIE!



W naszym regionie pojawiła się nowa przestrzeń do nauki języków obcych. Szkoła językowa LEMON otworzyła swoje drzwi dla dzieci, młodzieży i dorosłych, oferując zajęcia w przyjaznej atmosferze i nowoczesnym stylu.

W LEMON można wybrać zarówno zajęcia grupowe, jak i lekcje indywidualne, dzięki czemu każdy dopasuje sposób nauki do swoich potrzeb. Szkoła prowadzi także kursy przygotowujące do najważniejszych egzaminów, w tym egzaminu ósmoklasisty oraz matury.

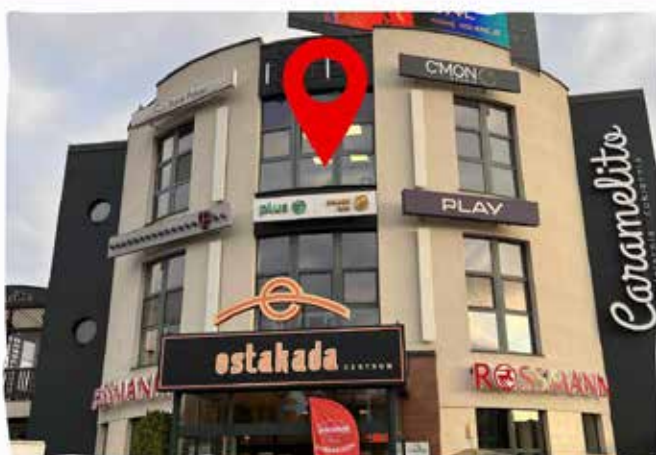
Zajęcia prowadzone są przez doświadczonych lektorów, którzy dbają o to, by nauka była praktyczna i angażująca.

Duży nacisk kładzie się tu na swobodną komunikację — uczniowie dużo mówią, pracują w parach, korzystają z gier językowych i materiałów przygotowanych specjalnie z myślą o codziennych sytuacjach. Dzięki temu język staje się czymś naturalnym, a nie tylko szkolnym obowiązkiem.

3 proste wskazówki na skuteczną naukę języka — inspirowane metodą LEMON

1. Rób krótkie, częste powtórki. Nie trzeba spędzać godzin nad książkami. Kilka minut dziennie na słówka czy krótkie ćwiczenie daje lepszy efekt niż długa nauka raz na jakiś czas.
2. Wplataj język w swoje codzienne nawyki. Oglądaj filmy z napisami, słuchaj piosenek, zmień język w telefonie — nawet takie drobniaczki osławiają z brzmieniem języka. W LEMON często podpowiadamy uczniom proste materiały, które łatwo dodać do codzienności.
3. Nie czekaj z mówieniem, aż „będziesz gotowy”. Błędy są naturalne i każdy je popełnia. W naszej szkole stawiamy na swobodę i luz, bo właśnie w takiej atmosferze szybciej zaczyna się mówić bez stresu.

Szkoła językowa LEMON zaprasza wszystkich zainteresowanych do zapisów i odwiedzin. To dobre miejsce, by rozpocząć swoją przygodę z językiem albo wrócić do niej w nowej, bardziej motywującej formie.



LEMON SZKOŁA JĘZYKOWA

AL. 11 Listopada 42
Częstochowa

C.H. ESTAKADA
2 piętro



W Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II wydarzenie goni wydarzenie! Końcówka 2025 roku jest zaś szczególnie intensywnym czasem

Za nami spotkanie z Anią Gołędzinowską, która gościła w auli im. Jana Pawła II 26 listopada. Autorka promowała swoją książkę „Twarzą w twarz z diabłem” (wydaną przez wydawnictwo Espirt), dzieląc się historią swojego nawrócenia i opowiadając o sześćioletniej drodze do uwolnienia. Rozmowę z Gołędzinowską poprowadziła dziennikarka Aleksandra Mieczysłowska. Dowodem tego, że to historia, obok której nie da się przejść obojętnie, było duże zainteresowanie publiczności. Po spotkaniu do autorki ustawiła się długa kolejka tych, którzy zapragnęli mieć podpisany przez nią egzemplarz książki.



„Twarzą w twarz z diabłem” to nie jedyna książka, o której w listopadzie rozmawiano w Muzeum. Swoje spotkanie z częstochowską publicznością miała tu również Monika Górka – dziennikarka, reżyserka filmowa, wykładowca akademicki, a także autorka trylogii: „Zaufaj”. „Zaufaj i puść”, „Zaufaj, puść i kochaj”. Czytelnicy tak mówią o tych publikacjach: „To nie tylko czytanie, to modlitwa, to jak rekolekcje, do których się wraca. Znajduje się w nich praktyczne wskazówki i inspirujące opowieści, które są pomocne w życiu”. O swojej twórczości i nie tylko Górka rozmawiała z prowadzącą spotkanie Anną Powożnik.

„Katyń. Pieśń z Ziemi Umarłych”

Listopad przyniósł również wydarzenie niezwykle podniosłe i widowiskowe. Mowa o projekcie „Katyń. Pieśń z Ziemi Umarłych”. To słowno-muzyczne widowisko upamiętniające 85. rocznicę zbrodni katyńskiej. I chociaż za symboliczną datę rocznicową przyjmuje się dzień



17 kwietnia, ten koncert zrealizowany został w listopadzie – miesiącu zadumy, refleksji i pamięci tych, którzy odeszli, ale też miesiącu, w którym świętujemy odzyskanie niepodległości. 21 listopada na muzealnej scenie wystąpili Marek Ślosarski, Antoni Rot, Julia Celban, Damian Kuźniak (piano), Piotr Nikoli (akordeon), Tomasz Kiepus (gitara basowa) oraz młodzież z IX Liceum Ogólnokształcącego im. C. K. Norwida i Szkoły Podstawowej „Akademia Soward” w Częstochowie. Przygotowaniem wokalnym uczniów zajęły się Agata Strzelczyk oraz Barbara Krasucka, a za scenariusz i reżyserię odpowiadał Robert Dorosławski.

Co przygotowano w grudniu?

To oczywiście tylko kilka z wielu minionych propozycji, na które zaprosiło Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II i jego twórca oraz szef Krzysztof Witkowski. Grudniowy terminarz także jest napięty!

Warto zapamiętać datę 14 grudnia. Tego dnia zaplanowano koncerty zarówno dla małych, jak i dużych melomanów. Najpierw zaprezentuje się Mała Filharmonia. Na godz. 11 zaplanowano koncert dla dzieci do lat 3, a na godz. 12.15 – do lat 9. To dostosowane dla dzieci w różnym wieku wydarzenia, w których melodia, rytm i harmonia prze-

noszą całe rodziny w niezwykle świat dźwięków.

Wieczór należał będzie natomiast do dorosłych. Wszystko za sprawą „Koncertów przy świecach”. O godz. 17.30 zabrzmiały „Świąteczne klasyki”, takie jak m.in. „Silent Night”, „Jingle Bells”, „White Christmas” czy „Last Christmas”. Od godz. 19.30 królować będzie zaś muzyka filmowa. Melomani wysłuchają przede wszystkim legendarnych kompozycji Hansa Zimmera – twórcy ścieżki dźwiękowej do takich filmów jak „Gladiator”, „Incepcja”, „Interstellar” czy „Piraci z Karaibów”. Podczas częstochowskiego koncertu zabrzmiały także utwory innych wybitnych kompozytorów filmowych – m.in. Ennio Morricone, Johna Williamsa czy Jamesa Hornera. Bilety dostępne są na stronie www.candlelivemusic.pl.

Wydarzenia zaplanowane w Muzeum przy ul. Jagiellońskiej 67/71 można śledzić na www.facebook.com/jp2muzeum.

red., mat. Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II



REKLAMA



Producent listew wykończeniowych do glazury oraz akcesorii i narzędzi działa na rynku od 1990 roku.



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Sempre

KERA KOLL
The GreenBuilding Company

METPOL

SALAG

W okresie naszej działalności zdobyliśmy bogate doświadczenie w produkcji i w handlu asortymentem, który pragniemy Państwu zaoferować. Znaczna część produkowanych przez nas wyrobów to nasze własne projekty. Zdobyli one duże uznanie na rynku polskim oraz w krajach ościennych.

Dotychczasowym klientom pragniemy wyrazić wdzięczność za dotychczasową, dobrze układającą się współpracę, tych zaś, którzy jeszcze nie zostali naszymi klientami - serdecznie zapraszamy na zakupy. Jesteśmy przekonani, że jakość produktów, sposób obsługi i terminowość dostaw nie pozostawiają nic do życzenia.

KNAUF

siniat
Trading the way people build

URSA

MAPEI

Adres:
ul. Żyzna 162a,
42-200 Częstochowa

Telefon:
34 369 71 89
601 841 010

Godziny otwarcia:
Pon-Pt: 7:00 - 16:00
Sob: 7:00 - 12:00

Email:
sklep@listwy-profile.pl
www.gregor-profile.pl



Zimowa oferta Parku Korzonek. Zajęcia i warsztaty na wyjeździe

Park Korzonek w Konopiskach przygotował na sezon zimowy rozszerzoną ofertę zajęć edukacyjnych i kreatywnych, skierowaną zarówno do rodzin odwiedzających park, jak i do placówek oświatowych. Mimo że część atrakcji plenerowych jest o tej porze roku ograniczona, park kontynuuje działalność poprzez organizację warsztatów tematycznych.

Wśród propozycji znajdują się warsztaty świąteczne, podczas których uczestnicy mogą samodzielnie wykonać ozdoby choinkowe. Zajęcia mają charakter praktyczny, który rozwija zdolności manualne, a własnoręcznie wykonane dekoracje stają się wyjątkową pamiątką. Dla dzieci i młodzieży przygotowano także warsztaty pieczenia i dekorowania pierników, obejmujące podstawy pracy z ciastem oraz techniki zdobienia.

Park Korzonek prowadzi również zajęcia wyjazdowe, które mogą odbywać się na terenie szkół i przedszkoli. Oferta obejmuje autorskie programy edukacyjne zapewniające aktywny udział uczestników.

Jednym z proponowanych cykli są warsztaty sensoceramiki, łączące elementy pracy z gliną z technikami relaksacyjnymi. Spotkania odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki o godzinie 17 i kierowane są zarówno do dzieci, jak i dorosłych.

W okresie przedświątecznym w ofercie znajdują się także warsztaty mikołajkowe i zimowe, przeznaczone szczególnie dla grup zorganizowanych. W ich ramach uczestnicy wykonują dekoracje oraz poznają podstawowe techniki rękodzieła inspirowanego tematyką zimową.

Park Korzonek zapowiada, że zimowa oferta ma charakter otwarty i może być rozszerzana w zależności od zainteresowania. Aktualne informacje o harmonogramie zajęć są dostępne na stronie internetowej Parku (www.parkkorzonek.pl) oraz w jego mediach społecznościowych.

PS, fot. Park Korzonek



42-274 Konopiska Korzonek (woj. śląskie)
tel. 577 889 906, 882 822 899
e-mail: kontakt@parkkorzonek.pl



REKLAMA

Godziny otwarcia Parku Wodnego Częstochowa przy ul. Dekabrystów 47,
Sztucznego Lodowiska przy ul. Boya-Żeleńskiego 6/8,
Pływalni Krytej „Sienkiewicz Częstochowa” przy Al. NMP 56
i Pływalni Krytej przy al. Niepodległości 20/22,
w okresie świąteczno – noworocznym:

Park Wodny Częstochowa

24-25.12.2025 r. (środa, czwartek) nieczynny
26.12.2025 r. (piątek) czynny w godz. 10.00 – 22.00 (saunarium od 12.00)
27-28.12.2025 r. (sobota, niedziela) czynny w godz. 10.00 – 22.00 (saunarium od 12.00)
29-30.12.2025 r. (poniedziałek, wtorek) czynny w godz. 10.00 – 22.00 (saunarium od 16.00)
31.12.2025 r. (środa) czynny w godz. 10.00 – 15.00 (saunarium nieczynne)
01.01.2026 r. (czwartek) czynny w godz. 10.00 – 22.00 (saunarium od 12.00)
02.01.2026 r. (piątek) czynny w godz. 10.00 – 22.00 (saunarium od 16.00)
03-04.01.2026 r. (sobota, niedziela) czynny w godz. 10.00 – 22.00 (saunarium od 12.00)
05.01.2026 r. (poniedziałek) czynny w godz. 10.00 – 22.00 (saunarium od 16.00)
06.01.2026 r. (wtorek) czynny w godz. 10.00 – 22.00 (saunarium od 12.00)

Sztuczne Lodowisko

24-25.12.2025 r. (środa, czwartek) nieczynne
26.12.2025 r. (piątek) czynne w godz. 10.00 - 20.00
27-30.12.2025 r. (sobota - wtorek) czynne w godz. 10.00 - 20.00
31.12.2025 r. (środa) czynne w godz. 10.00 - 15.00
01.01.2026 r. (czwartek) czynne w godz. 10.00 - 20.00
02-06.01.2026 r. (piątek - wtorek) czynne w godz. 10.00 – 20.00

Pływalnia Kryta „Sienkiewicz Częstochowa”

24.12.2025 r. (środa) czynna w godz. 6.00 - 12.00 - ostatnie wejście godz. 11.00*
25-26.12.2025 r. (czwartek, piątek) nieczynna
27-28.12.2025 r. (sobota, niedziela) czynna w godz. 8.00 - 19.30*
29-30.12.2025 r. (poniedziałek, wtorek) czynna w godz. 6.00 - 21.30*
31.12.2025 r. (środa) nieczynna
01.01.2026 r. (czwartek) nieczynna
02.01.2026 r. (piątek) czynna w godz. 6.00 - 21.30*
03-04.01.2026 r. (sobota - niedziela) czynna w godz. 8.00 – 19.30*
05.01.2026 r. (poniedziałek) czynna w godz. 6.00 - 21.30*
06.01.2026 r. (wtorek) nieczynna

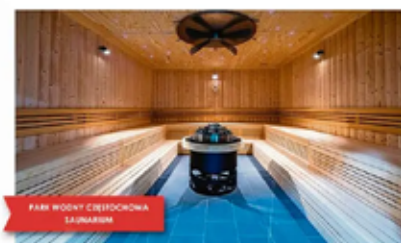
Pływalnia Kryta przy al. Niepodległości

24-26.12.2025 r. (środa - piątek) nieczynna
27-28.12.2025 r. (sobota, niedziela) czynna w godz. 8.00 - 19.30*
29-30.12.2025 r. (poniedziałek, wtorek) czynna w godz. 6.00 - 21.45*
31.12.2025 r. (środa) czynna w godz. 6.00 - 12.00 - ostatnie wejście godz. 11.00*
01.01.2026 r. (czwartek) nieczynna
02.01.2026 r. (piątek) czynna w godz. 6.00 - 21.45*
03-04.01.2026 r. (sobota - niedziela) czynna w godz. 8.00 – 19.30*
05.01.2026 r. (poniedziałek) czynna w godz. 6.00 - 21.45*
06.01.2026 r. (wtorek) czynna w godz. 8.00 – 19.30*

* Aktualne harmonogramy Pływalni Krytej – Niepodległości oraz Pływalni Krytej „Sienkiewicz Częstochowa” dostępne są na www.mosir.pl, zakładka Obiekty.



CZĘSTO
CHOWA



Wesołych Świąt
i do Siego Roku!

Życzą
Tomasz Łuszcz
dyrektor
Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji
w Częstochowie
wraz z Pracownikami

Częstochowa, grudzień 2025 r.

FC Auto System

Legenda po chińsku da się lubić



Redakcja Gazety Regionalnej zaprosiła mnie do testowania brytyjsko-chińskiego samochodu. Widać udało mi się rozba-
wić Czytelników moją przygodą z elektrycznym Volvo.

Zgodziłem się z wielu powodów. Oczywiście z nadzieją, że znów uda mi się zadziwić podejściem do współczesnej motoryzacji. Na wejściu deklaruję: jestem za elektromobilnością! Tylko mnie na nią nie stać. Poza tym, mieszkając w bloku, musiałbym zabierać auto do domu, gdybym je chciał tanio ładować. Pełna hybryda jest lepszym wyjściem. Martwi mnie to, że pewnie z tym poglądem jestem reprezentantem milionów Polaków.

Propozycja dotycząca MG oży-
wiła dziecięce wspomnienia. Miałem z dziesięć lat (to wiek, w którym chłopcy zaczynają pasjonować się motoryzacją). Szedłem do kolegi dwa bloki dalej i nagle zobaczyłem to (1964 rok!): na podwórzowym

Benzynowy MG HS znalazł się we wrześniu w TOP 10 sprzedaży aut osobowych w Polsce. Zaliczył skok 450 procent w relacji miesiąc do miesiąca. We wrześniu byliśmy świadkami premiery hybrydowego MG HS+. W trzy dni po wejściu modelu na nasz rynek dystrybutorzy mieli już 1000 zamówień. Jak wygląda to intrygujące auto w oczach motoryzacyjnego emeryta?

parkingu stał lśniący czerwienią kabriolet z brytyjską rejestracją. Na kufrze obwiedzionym lśniąącym chromem zderzaka był również chromowany znaczek: MG – ten sam, co na HS-ie. Od dobrych już kilku lat samochodu z tym samym logo zacząłem spotykać na ulicach i drogach Irlandii Północnej. Wreszcie marka robi karierę w Polsce. Bliższą z nią znajomość zaczynał od największego przedstawiciela.

Dobrze, dość sentymentów! Trzeba się przyznać: od dłuższego czasu z żalem myślę o konieczności rozstania się z naszą dziesięcioletnią Hondą Jazz. Byliśmy zakochani w tych autkach, jeździmy już trzecią generacją. Najnowsza IV (hybrydowa) ma mniej niż 300 litrów bagażnika. To koniec romansu! Może wiedząc o tym, Adam Kostyra, wydawca Gazety Regionalnej wysłał mnie na motoryzacyjny poligon. Wiedząc również, że żaden ze mnie ekspert. Mam wiedzę zainteresowanego nowościami kierowcy z prawie 40-letnim stażem, jeżdżącego w przeszłości przynajmniej 10 samochodami. Dalekimi od kapitalistycznych standardów.

Pora dołączyć do współczesności! Umożliwił mi to FC Auto System rezydujący przy ul. Żółkiewskiego. Od dawna – kiedy

jechałem do A1 przedłużeniem ul. Bohaterów Monte Cassino – intrygował mnie wciąż powiększający się parking widoczny z ulicy. Raz stała tam grupa samochodów policyjnych, raz strażackich... Do rozległej oferty firmy dołączyły ostatnio auta ze znaczkiem MG. Tam też funkcjonuje serwis tej marki.

W nowoczesnym salonie MG FC Auto znaleźliśmy pełny wybór hybrydowych modeli MG od bardzo interesującego hatchbacka MG3, przez mniejszego SUV MG ZS+ po „ojca rodziny”, w którego sprawie pojawiliśmy się tego dnia. MG HS pysznił się w pięknej czerwieni. Robił naprawdę imponujące wrażenie. Obok stał pozorny bliźniak – spalinowy. Niedawno media informowały, że ten we wrześniu znalazł się w TOP 10 sprzedaży. Wzrost sprzedaży miesiąc do miesiąca był 450 procentowy. W atmosferze tego święta w ofercie pojawił się MG HS+.

Częstochowski dealer pozwolił Gazecie Regionalnej testować obie odmiany. Pozornie nie różnią się niczym, obydwie mają wysoki standard designu – dostatecznie sportowego i uspokojonego zarazem. Zapewniam: nie czuć „chińszczyzny” ani jej nie widać. Na mój gust to nadwozie jest bardzo wyważone i –



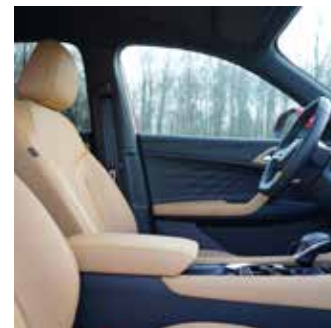


rzekłbym – eleganckie. 467 cm długości, 189 – szerokości oraz 166 wysokości. To gabaryt większy niż w Toyocie RAV 4, Hyundaiu Tuscon czy Fordzie Kuga. Do tego – jak dla mnie – bardzo gościnne.

Do białego HS+ udostępniono nam do jazdy przymierzylem się najpierw jako pasażer – drzwi tylne otwierają się szeroko, na kanapie (pół skóra) czułem się swobodnie, nie czując ograniczenia ani dla kolan, ani dla głowy. 276,5 cm rozstawu osi powoduje, że kabina ma naprawdę dużo powietrza. Dwustrefowa klimatyzacja działa bez zarzutu. 19 calowe koła z ładnie narysowanymi alufelgami sytuują progi tak, że wygodnie wchodzi się do wnętrza.

Jednak w końcu miałem być kierowcą tego auta. Na przedni fotel dostałem się zupełnie swobodnie – fotel był daleko odsunięty od kierownicy. Do momentu, kiedy bezkluczykowo uruchomiłem silnik. Elektronika sama dosunęła mnie do właściwego położenia i pozwalała też swobodnie wybierać ustawienia fotela. Spojrzenie na kokpit nosło estetyczną satysfakcję. Wykończenie było na tyle satysfakcjonujące, że już nigdy nie uwierzę moto krytykom, piszącym o twardych „chińskich” plastikach. Mnie, który nie jeżdżę na co dzień Rolls-Royce`em, imitacja skóry wydała się dostatecznie miękka i ciepła, „fortepiany” (na szczęście nieliczne) aż nadmiernie lśniące. Dwa ekrany przed kierowcą z dobrą ostrością i czystością kolorów. Jakość dźwięku – bez zarzutu.

Rozbawiłem kolegów z Gazety Regionalnej, a i przedstawiciela firmy, kiedy wypadło mi debiutować w obsłudze hybrydy z automatyczną skrzynią biegów. Zostałem uczulony, że jako kierowca mam nie mieć lewej nogi. Obydwa pedały obsługuje się prawą. Głównie zresztą gaz. Hamulec rzadko i delikatnie.



Samochód do testów użyczył salon:

MG FC Auto

ul. Żółkiewskiego 18, 42-200 Częstochowa



System rekuperacji powoduje, że po zdjęciu nogi z gazu auto zaczyna zwalniać – płynnie acz skutecznie.

Teorię przyjąłem. Zacząłem jednak od próby wjechania tyłem w ogrodzenie przy złym ustawieniu automatu. Kiedy już pojechaliśmy, długo udawało mi się zachować dyscyplinę. Jednak tylko do próby zahamowania przed skrzyżowaniem. Dobrze, że kolega fotograf, mój pasażer był przypięty pasami. Nie wyskoczył dzięki temu przez okno! Dziś mogę powiedzieć: do automatu można się szybko przyzwyczaić, a nawet go polubić. W odmianie benzynowej i ten hamulec jest bardziej przyjazny, nie ma za to hamowania rekuperacją.

W „benzynie” czuje się przeskok sekwencji automatu. W „hybrydzie” ten niemały HS po prostu płynie. Benzynowy napęd potrzebuje chwili namysłu przy gwałtownym naciśnięciu gazu, HS+ niemalże płynie. Kiedy podczas jazdy autostradą dodałem gazu, samochód niemal skoczył, wciskając w fotel. Tymczasem włączony był tryb normal – ustawienie sport przyniosłoby pewnie więcej wrażeń. Systemowa moc 225 KM i 340 Nm robi swoje.

Na niezbyt komfortowych drogach do Żytna (gdzie pięknie odrestaurowany pałac był tłem sesji zdjęciowej) auto prowadziło się pewnie przy ustawieniu kierownicy w trybie sport. Tylko nieco gwałtowniejsze manewry przypominały czasem o wysokości nadwozia.

Po jeździe w mieście drogami podmiejskimi i autostradą (bez szaleństw) oraz po kilku przystankach, miernik poboru paliwa wskazywał – 5,5 litra. Wersja benzynowa potrzebuje przynajmniej litra więcej.

Do opisu HS+ warto dołożyć jeszcze słowo o bagażniku. Przy 507 litrach pojemności wydaje

się dość ustawny. Pod podłogą jeszcze można znaleźć nieco miejsca na drobiazgi. Dołożymy do tego pojemne kieszenie boczne na drzwiach i przepastny schowek pod podłokietnikiem. Szuflada przed pasażerem niestety nie imponuje gabarytem.

HS+ w najtańszej wersji excite na portalach motoryzacyjnych wystawiany jest za około 125 tys., ale pod koniec roku na pewno można dyskutować o tej cenie. Egzemplarz, którym jeździliśmy, to podobno wydatek rzędu 130 tys. Samochód był dobrze wyposażony, ale „nie miał wszystkiego”. Nie dało się choćby otworzyć bagażnika, kiwając pod nim stopą. Cóż, mnie kiwanie stopą nie imponuje, tak jak przypisane 190 km/h lub przyspieszenie 7,9 – i tak z nich nigdy bym nie skorzystał. Przygoda z MG jednak uświadomiła mi, że wysoki standard mojej Hondy Jazz sprzed 10 lat nie stanowi dziś nawet podstawy oczekiwań kierowców. Testowany samochód zaspokoił wszystkie moje oczekiwania i czułem się w nim dopieszczony. Na europejską, a nie „chińską” miarę. Co prawda nawigacja mówiła do mnie po angielsku, ale to podobno da się zmienić w ustawieniach. Pewnie też, mając więcej czasu na zabawę komputerem, bardziej bym się z nim zaprzyjaźnił. Zapewniam przy tym, że mimo 70. na karku z ekranem nie miałem większego kłopotu. Jedynym dla mnie istotnym niedostatkiem testowanego auta były opony. Podobno całoroczne, ale tak głośne, że je słysząc było w dobrze wygłuszonym wnętrzu. Poza tym ślizgające się na asfalcie przy przyspieszaniu – wcale nie gwałtownym.

Tadeusz Pierśniak, fot. AK



REKLAMA

42-202 Częstochowa,
ul. Bór 71/75

tel. +48 576 266 858
e-mail: centrum@hermetiksystem.pl



**HERMETIK
SYSTEM**

CENTRUM HYDROIZOLACJI Częstochowa

OFERUJEMY MATERIAŁY DO IZOLACJI:

- ✓ **FUNDAMENTÓW**
- ✓ **TARASÓW/ BALKONÓW**
- ✓ **ŁAZIENEK**
- ✓ **RENOWACJI DACHÓW**
- ✓ **USZCZELNIEŃ I NAPRAW
KONSTRUKCJI
BUDOWLANÝCH**

BORNIT
HYDROIZOLACJE

KÖSTER
Hydroizolacje

BOSTIK

CANADA
SYSTEMS

SCHOMBURG
Niezwodne rozwiązania.

remmers

WWW.HERMETIKSYSTEM.PL



Gwiazdy po raz kolejny przyjadą na „Świąteczne granie z Kubą”

27 grudnia w Hali Sportowej Częstochowa przy ul. Żużlowej odbędzie się turniej piłki halowej „Świąteczne granie z Kubą. Na turniej przyjdzie wiele gwiazd i celebrytów...

- Świąteczne Granie z Kubą to wspaniały przykład tego, jak sport i dobra energia mogą jednoczyć ludzi wokół pomagania. Częstochowa od pierwszej edycji jest częścią tej inicjatywy i cieszę się, że kolejny raz pod koniec grudnia nasza hala wypełni się kibicami, gwiazdami i atmosferą, której nie da się podrobić. Dziękuję Jakubowi Błaszczykowskiemu i Fundacji Ludzki Gest za to, że po raz siódmy gramy razem dla potrzebujących

– mówi prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk.

Patron „Świątecznego Grania z Kubą” – Jakub Błaszczykowski podkreślił, że organizacja wydarzenia umacnia jego przekonanie o sile wspólnego działania. - Ubiegłoroczna edycja pokazała, że nasza publiczność i nasi przyjaciele wciąż są z nami. Trybuny były pełne, atmosfera fantastyczna – to dodało nam skrzydeł. W tym roku chcemy znów stworzyć coś wyjątkowego. To wydarzenie tworzą ludzie – ich serca, ich obecność i ich pomoc. Wierzę, że po raz kolejny zagramy tak, jak potrafimy najlepiej – dla dzieciaków, które nas potrzebują – zapewnia Jakub Błaszczykowski.

O Puchar Prezydenta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka za-

grają wielkie gwiazdy polskiego sportu – legenda tenisa Agnieszka Radwańska, gwiazdy UFC – Joanna Jędrzejczyk, Jan Błachowicz, Jakub Wikłacz i Robert Ruchała, koszykarze NBA Cezary Trybański i Marcin Gortat, utytułowani żużlowcy Patryk Dudek i Maciej Janowski, legendarny piłkarz Marcin Wasilewski, czy pochodzący z Częstochowy kapitan polskiej kadry tenisistek, a prywatnie mąż Agnieszki Radwańskiej – Dawid Celt oraz kierowca rajdowy Kajetan Kajetanowicz. Ale częstochowski turniej przyciąga także wybitnych przedstawicieli świata filmu, kabaretu i mediów. Udział w tegorocznej edycji „Świątecznego Grania z Kubą” potwierdziły już m.in. piosenkarka Magdalena Steczkowska, aktorzy Dawid Ogrodnik, Michał Koterski i Rafał

Zawierucha, raperzy AVI i Kean, artyści kabaretowi Olga Łasak, Bartosz Demczuk, Michał Paszczyk i Adam Van Bendler oraz Robert Korólczyk.

Wejście na wydarzenie, które zaplanowano o godz. 17 (imprezy towarzyszące rozpoczną się od godz. 15) umożliwiając cegiełki w cenie 50 zł (osoby z niepełnosprawnością i dzieci do 7. roku życia wchodzą bezpłatnie), które są dostępne online na stronie sportowebilety.pl oraz stacjonarnie od 1 grudnia 2025 r. w Pubie Stacherzak (Częstochowa, Al. Kościuszki 1). Dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na wsparcie dzieci i młodzieży znajdujących się pod opieką Fundacji „Ludzki Gest”.

AK, fot. Grzegorz Misiak

Partnerami relacji sportowych są: **Semex** – hurtownia budowlana Częstochowa. **DMK Invest** materiały budowlane Konopiska. **Orlikowscy** – pokrycia dachowe i rynny. **Invictel** – systemy alarmowe, monitoringi, automatyka do bram, smarthome.

REKLAMA



Mieszkania na Osiedlu Akacyjowa Ostoja w Ostrowach nad Okszą już od 1170 zł/m²

Jeszcze dziś zapoznaj się z ofertą
mieszkań w formule SIM

Wejdź na stronę » www.simslaskpolnoc.pl
lub zadzwoń » **+48 34 340 13 11**
Wejdź na stronę biuro@simslaskpolnoc.pl



REKLAMA

*Z okazji świąt Bożego Narodzenia,
przepętnionych nadzieją i magią
wigilijnej nocy, kierujemy do Państwa
płynące z serca życzenia radosnych,
spokojnych świąt oraz pomyślności
w nadchodzącym Nowym Roku.*


DMK
INVEST
MATERIAŁY BUDOWLANE

Przemysłowa 51a, Konopiska
TEL. 666 302 305, WWW.DMKINVEST.PL

Włóknarz skompletował kadrę na sezon 2026

Działacze CKM Włóknarza Częstochowa z nowym prezesem **Jakubem Michalskim** na czele skompletowali i potwierdzili oficjalnie skład na nowy sezon 2026 w PGE Ekstralidze. Kadra częstochowskiego klubu ma 4 nowych zawodników.

Skład „Lwów” będzie mocno odmieniony. Do Włóknarza przyszli Australijczycy: Rohan Tungate, Jaimon Lidsey oraz powracający do Częstochowy Jakub Miśkowiak i wychowanek trenera Mariusza Staszewskiego Sebastian Szostak. Skład uzupełni Mads Hansen, a także częstochowscy juniorzy. - Podpisanie kontraktu z Rohanem Tungate’em to dla nas kolejny element w procesie, który konsekwentnie prowadzimy w klubie – mówi prezes Włóknarza Częstochowa Jakub Michalski. - Wciąż porządkujemy wiele spraw organizacyjnych i budujemy strukturę na przyszłość, dlatego zależy nam na przemyślanych i ambitnych wyborach. Rohan to zawodnik, który swoim podejściem i charakterem dobrze wpisuje się w kierunek, jaki wyznaczyliśmy na najbliższe miesiące. Wierzę, że jego obecność pomoże nam spokojnie realizować dalsze etapy pracy w zespole.

A jak charakteryzuje Jaimona Lidseya? - Jaimon Lidsey to wciąż młody i niezwykle ambitny zawodnik, który ma przed sobą wiele do udowodnienia – dodaje prezes



Michalski. - Potrzebujemy w drużynie ludzi, którzy przede wszystkim chcą, pracują i walczą z pełnym zaangażowaniem – a Jaimon doskonale wpisuje się w ten schemat. Cieszę się, że dołącza do Włóknarza i trzymam kciuki zarówno za niego, jak i za całą naszą drużynę w nadchodzącym sezonie.

Do Częstochowy wrócił też Jakub Miśkowiak, który we Włóknarzu zdobył wiele medali krajowych i międzynarodowych w juniorskich rozgrywkach. - Jakub Miśkowiak to zawodnik, który przez wiele lat był związany z Włóknarzem i bardzo

dobrze zna zarówno nasz tor, jak i całą klubową rzeczywistość – komentuje prezes Michalski. - W składzie potrzebujemy żużlowców łączących w sobie kilka istotnych cech – młodość, ambicję i naturalną potrzebę udowodnienia swojej klasy. Kuba zdecydowanie wpisuje się w ten profil. Wierzę, że właśnie we Włóknarzu będzie miał przestrzeń, by pokazać pełnię swoich możliwości, i trzymam za niego bardzo mocno kciuki w nadchodzącym sezonie. Kuba witaj ponownie w Częstochowie!

Skład Włóknarza na pozycji U24 uzupełnił Sebastian Szostak z Ostrowa Wielkopolskiego.

- Sebastian jest moim wychowankiem, prowadziłem go w Ostrowie Wielkopolskim od początku jego przygody z żuźlem – cieszy się trener „Lwów” Mariusz Staszewski. - To bardzo utalentowany zawodnik, jeżeli bardziej uwierzy w siebie, jestem pewien, że zobaczymy u niego duży progres. W drużynie zastąpi na pozycji zawodnika do lat 24 Wiktora Lamparta. Sebastian miał bardzo dobrą końcówkę sezonu w Metalkas 2 Ekstralidze i liczę na to, że podobną dyspozycję przeniesie na warunki ekstraligowe. Oby tylko omijały go kontuzje, których trochę już miał w swojej karierze, a jestem pewien, że będziemy mieli z niego dużą pociechę.

AK, fot. CKM Włóknarz

Partnerami relacji sportowych są: **Semex** – hurtownia budowlana Częstochowa. **DMK Invest** materiały budowlane Konopiska. **Orlikowscy** – pokrycia dachowe i rynny. **Invictel** – systemy alarmowe, monitoringi, automatyka do bram, smarthome.

REKLAMA

USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM I KRUSZYWA DROGOWE

- ▶ koparki gaśiennicowe podsiębierne VOLVO EC240 poj. łyżki 1,2 m3
- ▶ koparko – ładowarka VOLVO BL71
- ▶ młoty udarowe na koparki kołowe i gaśiennicowe
- ▶ nożyce do cięcia konstrukcji metalowych firmy ATLAS COPCO i KRUPPA
- ▶ kruszarki mobilne PARKER produkcji angielskiej
- ▶ przesiewacz mobilny POWERSCREEN produkcji irlandzkiej
- ▶ koparka kołowa CAT M318 z urządzeniem chwytakowym i magnesem
- ▶ ładowarki kołowe VOLVO L120 ciągniki z naczepami o ładowności 25 ton (SCANIA i MAN)
- ▶ podnośnik koszowy (zwyżka) 20,5 m
- ▶ ważenie pojazdów



Zakład Częstochowa
ul. Odlewników 27/29
email: zbytt@ehazet.pl

tel./fax +48 34/ 323 16 31
tel. +48 34/ 323 72 71
tel. +48 34/ 372 34 18







REKLAMA

myjki.eu
sklep dla profesjonalistów

AUTORYZOWANY
DEALER

STIHL®

GOTOWI NA WSZYSTKO



Profesjonalnie w służbie
straży pożarnej i obrony cywilnej

WWW.MYJKI.EU

Rędziny, ul. Wolności 80

tel.: 794 037 600





Mikołajki na sportowo w SP nr 53!

W Szkole Podstawowej nr 53 świętowano koszykarskie Mikołajki ze Smokiem, które zorganizował SMOK Częstochowa - koszykówka dzieci i młodzieży. Najmłodsi chętnie w nich uczestniczyli!

Drobne upominki wręczyli im (dzielnie zastępujący zapracowanego w tych dniach Świętego) Łukasz Pabiś - Zastępca Prezydenta Częstochowy oraz Janusz Danek.

Fot. Dariusz Lelonek



REKLAMA



Program artystki:

„No jasne..., czyli uśmiech na nocną zmianę!”

O DOBRĄ ZABAWĘ ZADBA TAKŻE
DJ Przemek Lenart

31 grudnia, godz. 20.00
Sylwester
W RESTAURACJI

PRZYJACIELE
BIAŁY BOREK
RESTAURACJA - NOCLEGI - KULTURA - STAJNIA

Teresa Dzielska
Cezary Wosiński

akompaniament
Damian Kluźniak

Biskupice, ul. Zrębska 93
tel. 600 096 708



REKLAMA



Jagiellończycy to miejsce na udane zakupy, ale nie tylko!

JAGIELLOŃCZYCY

Polskie Centrum Handlowo-Usługowe
ul. Brzozowa 2/8, 42-200 Częstochowa
+48 604 56-15-52, 34 363-82-27

 www.facebook.com/jagiellonczycypl
www.jagiellonczycy.pl

W WIGILIĘ
tylko u nas zrobisz zakupy!

**Właściciele stoisk
w Jagiellończykach
zapraszają do godz.: 14.00**

NIEDZIELA HANDLOWA
21 GRUDNIA!





Zimową porą. Wypoczynek w Beskidzie Śląskim

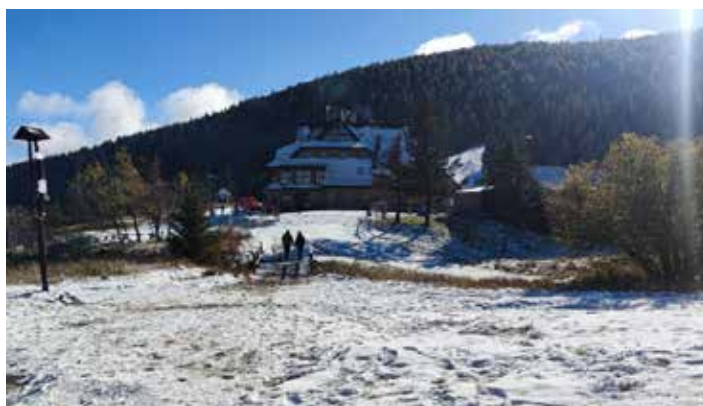
Okolice Szczyrku i Wiśły to wymarzone miejsce na rodzinny wypoczynek. Bez względu na porę roku, atrakcji tu nie brakuje. Jednak zimową aurą rejon ten jest szczególnie malowniczy.

Beskid Śląski zapewnia wszystko, co cenimy zimową porą. Znajdziemy tu zarówno trasy narciarskie, ścieżki na zimowe spacery, wiele atrakcji dla dzieci oraz atrakcyjne zaplecze gastronomiczne – czekają przytulne gospody, w których można się nie tylko rozgrzać, ale też skosztować tradycyjnych, lokalnych specjałów.

Jeden z najbardziej malowniczych regionów Polski w sezonie zimowym zyskuje szczególny urok. Łagodne stoki Beskidu Śląskiego toną w śniegu, a drzewa porastające zbocza wyglądają jak pokryte grubą warstwą białego lukru. Każdy powinien tu znaleźć coś dla siebie, odpocząć od codziennego zgiełku i po prostu się zrelaksować. Odpoczynek nie oznacza oczywiście nudy, bo wielbiciele aktywnego wypoczynku mogą korzystać z wielu tras zjazdowych i biegowych, a na miłośników wypoczynku na łonie natury czekają piękne krajobrazy.

Szczyrk – raj dla narciarzy

O tym urokliwym miasteczku mówi się, że jest zimową stolicą Polski. Malowniczo położone w Dolinie Żyłicy otoczonej zalesionymi szczytami Skrzycznego, Magury i Klimczoka oferuje turystom wspaniałe krajobrazy. Słowo Szczyrk wywodzi się od charakterystycznego dźwięku, jaki wydawały dzwonki owiec, który górale nazywali szczyrkaniem.



Wielbiciele białego szaleństwa mają tu do dyspozycji ok. 60 tras narciarskich różnej trudności i 30 wyciągów. Największym magnesem przyciągającym narciarzy (i nie tylko) jest czynny przez cały rok dwuodcinkowy wyciąg krzesełkowy prowadzący na szczyt Skrzycznego, z którego można zjechać m.in. najdłuższą w kraju nartostradą liczącą ponad 5 km. Ci, którzy zmarzną, mogą się pokrzepić w stylowym, drewnianym schronisku PTTK, gdzie właściciele oferują pyszną, domową kuchnię.

Warto też zajrzeć na taras widokowy, z którego rozciąga się piękny widok na Babią Górę i Pilsko, a przy dobrej pogodzie nawet na wysokie, skaliste Tatry. Będąc w Szczyрку, można również odwiedzić sanktuarium maryjne Na Górcie położone przy szlaku na Klimczok. Legenda głosi, że pod koniec XIX w. objawiła się tu trzem małym dziewczynkom Matka Boska i poleciła wznieść miejsce kultu. W przekazach powiela się zaś informacja, że gdy rozpoczęto budowę kaplicy, w pobliskiej grocie trysnęło źródło z cudowną, leczniczą wodą. Teraz stoją w tym miejscu okazałe kościół i kaplica, do których przybywają pielgrzymi, by pomodlić się i – oczywiście – skorzystać z uzdrawiającej mocy źródła.

Ustroń – kurort nad Wisłą

To kolejny ośrodek narciarski, ale także popularne uzdrowisko, w którym leczy się reumatyzm, schorzenia narządów ruchu czy choroby układu krążenia. Na kuracjuszy czeka sześć sanatoriów, które oferują szeroką gamę zabiegów, w tym cieszące się największym zainteresowaniem kąpiele solankowe i okłady z borowiny.



Niewątpliwą atrakcją Ustronia jest Leśny Park Niespodzianek, nietypowy ogród zoologiczny, w którym mieszka wiele gatunków zwierząt. Muflony i danielę swobodnie przechadzają się wśród zwiedzających i – co ucieszy pewnie wielu – można je karmić z ręki. W zagrodach mieszkają żubry, jelenie szlachetne, sarny, dziki, żbiki czy jenoty.

Ogromnym zainteresowaniem cieszy się sokolarnia i sowiarnia, gdzie o wyznaczonych porach sokolnicy prezentują loty ptaków drapieżnych oraz sów. Dzieci ucieszą się ze spaceru bajkową aleją, gdzie mogą zobaczyć figurki wielu ulubionych postaci z baśni.

Wisła – perła Beskidów

Urokliwa miejscowość nazwę zaczerpnęła od największej polskiej rzeki, u źródeł której leży. W świadomości rodaków (i nie tylko) zasłynęła też jako rodzinne miasteczko Adama Małysza, utytułowanego skoczka narciarskiego i czterokrotnego olimpijczyka. Rzeczywiście mistrz miał gdzie trenować, gdyż na terenie Wisły znajduje się kilka skoczni, z których najnowsza nosi jego imię. Mistrza uhonorowano również niezwykle pomni-



kiem – w holu Domu Zdrojowego ustawiono jego podobiznę wykonaną z... białej czekolady.

Wisła to nie tylko historia sportu, ale i regionu, a ci, których interesują czasy zamierchle, powinni koniecznie odwiedzić Muzeum Beskidzkie im. Andrzeja Podzorskiego i należącego do niego skansen góralski. Siedzibą muzeum jest budynek dawnej karczmy z 1794 roku. Można tam obejrzeć wnętrze kurnej chaty, zielnik, pasiekę, a nawet przyjrzeć się pracy tzw. szkubaczek, które darły pierze, kowala w kuźni czy górali wyrabiających owce ser.

Koniaków – kraina koronek

Pierwsze skojarzenie z Koniakowem? Koronki! Koniakowskie koronczarstwo ma 200-letnią tradycję. Tutejsze serwety czy obrusy z koronki delikatnej jak pajęczyna są cenione na całym świecie. Najpiękniejsze wyroby można obejrzeć w Muzeum Koronki przy Izbie Pamięci im. Marii Gwarek, gdzie znajduje się m.in. niedokończona serweta, wykonywana przez słynną koronczarkę na zamówienie królowej angielskiej, Elżbiety. Niestety, Maria Gwarek zmarła przed zakończeniem pracy,

a serweta nigdy nie dotarła do Anglii.

Misterne dzieła wystawione są również w Chacie na Szańcach, tam też oprócz koronkowych serwetek można kupić bluzki, suknie, czy nawet bieliznę. Nieopodal znajduje się karczma z regionalnymi potrawami, gdzie warto spróbować bachora (świński żołądek nadziewany ziemniakami i słoniną) lub kapuścioka (placek ziemniaczany z farszem z gotowanej młodej kapusty, okraszony skwarkami).

red.

REKLAMA

**NAJWIĘKSZA
PROMOCJA
W ROKU**

26%*

**DOBIERAJ PRODUKTY
ZWIĘKSZAJ RABATY**

*Promocja trwa od 12.11 do 23.12.2025 r. Szczegóły w regulaminie promocji dostępnym na stronie OKNOPLAST.COM.PL i w salonach sprzedaży.

OKNOPLAST



APERTO.COM.PL
UL. JANA PAWŁA II 66
42-200 CZĘSTOCHOWA
TEL. 694 164 805





50 lat wspólnych wędrówek

Klub Górski Oddziału PTTK w Częstochowie w 2025 roku świętował wyjątkowy jubileusz półwiecza działalności.

Przez te wszystkie lata stał się miejscem spotkań ludzi, dla których góry są czymś więcej niż kierunkiem wycieczek. To przestrzeń, w której rodzą się przyjaźnie, dojrzewają marzenia o kolejnych wyprawach, i w której każdy, niezależnie od doświadczenia, może poczuć się częścią większej górskiej rodziny.

Klub skupia osoby wędrujące zarówno po najbliższej okolicy, jak i po najodleglejszych pasmach świata. Wspólne wypady obejmują krótkie, jednodniowe trasy po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, ale także wielodniowe wyjazdy zagraniczne. W historii klubu znalazły się wy-



prawy w Alpy, Karpaty, Himalaje, Tienszan, Pamir, na Kaukaz, a nawet do Ameryki Południowej i Nowej Zelandii. Dla wielu uczestników to doświadczenia, które zostają z nimi na całe życie.

Działalność Klubu Górskiego to nie tylko pokonywanie kolejnych kilometrów. To również regularne spotkania, podczas których można wymienić się wiedzą, podzielić wrażeniami z ostatniej trasy czy zaplanować następne wyzwanie. Panuje tu

atmosfera, która sprawia, że każdy – nawet początkujący – szybko znajduje swoje miejsce. W wielu przypadkach relacje klubowe przeradzają się w długoletnie znajomości.

Swoje miejsce w klubie ma także sekcja wspinaczkowa, zapewniająca możliwość rozwijania umiejętności osób, które pragną czegoś więcej niż klasyczne wędrówki. Jubileusz 50-lecia uczczono zarówno wspólnym ogniskiem integracyjnym, jak i zdobyciem Koro-

ny Gór Polskich, czyli 28 szczytów leżących w różnych pasmach naszego kraju.

Klub Górski zaprasza wszystkich – niezależnie od wieku czy poziomu zaawansowania. Spotkania odbywają się w każdy pierwszy i trzeci wtorek miesiąca przy ul. Focha 19/21 w Częstochowie. Wystarczy przyjść, posłuchać i dać się porwać górskiej przygodzie.

PS, fot. Klub Górski Częstochowa





REKLAMA



DWÓR SŁUPIA

to wyjątkowe miejsce, w którym
historia łączy się z nowoczesnym
komfortem.



Do dyspozycji Gości są dwie sale weselne – klimatyczny dworek do 90 osób oraz przestronna Sala Parkowa do 300 osób, a także sala konferencyjna na 50 osób.

Obiekt oferuje noclegi w stylowych, dworskich pokojach, restaurację z autorskim menu Szefa Kuchni, a także rozbudowaną strefę SPA: masaże, dwie sauny, tężnię solankową oraz relaksujące kąpiele w baliach.



Na terenie znajduje się altana ślubna, urokliwa chata grillowa, zabytkowe auto do ślubów oraz NORMOBARIA wspierająca zdrowie i regenerację.

Całość otula piękny park i zabytkowy dwór z XVIII wieku, tworząc idealne miejsce na wesele, wypoczynek, event lub wyjątkowe chwile w niepowtarzalnej atmosferze.



SŁUPIA 6, GMINA KLUKI
POWIAT BEŁCHATOWSKI, WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

TEL.: 505 916 010
MAIL: BIURO@DWORSLUPIA.PL



REKLAMA



Centrum
**Nieruchomości
i Finansów**



Tel.: 507 090 517

e-mail: biuro@cnif.pl[cnif.czystochowa](https://www.facebook.com/cnif.czystochowa)

**Od 20 lat pomagamy
znaleźć wymarzoną
nieruchomość**



Do wynajęcia lokal przy
Jagiellończykach, główna
ulica, 150 m²,

507 090 517



M-4 Raków, 59,4 m², 3 piętro,
blok, duża kuchnia, 370.000 zł

509 893 140



M-3 Raków, 48,5 m², 1 piętro,
duży balkon, garderoba,
335.000 zł

509 893 140



M-3 Ostatni Grosz, 52,4 m²,
6 piętro, do odświeżenia,
290.000 zł

509 893 140



Raków ul. Asnyka –
mieszkanie dwupokojowe,
pow. 36 m², 2 piętro, balkon

533 340 355



Kolonia Poczesna – teren
o pow. 5625 m² podzielony
na 5 działek budowlanych

533 340 355



Kiedrzyń – piękna działka
z młodymi sosnami
i uzbrojeniem

533 340 355



M-5 113 m², komfortowy
apartament z garażem
OSIEDLE KAWIE WZGÓRZA

504 273 779



Dom 210 m² + budynek
gospodarczy na działalność,
Lisinieć, ul. Wielkoborska 24

504 273 779

www.cnif.pl

Al. Jana Pawła II 54
(budynek banku BOŚ)
42-218 Częstochowa

